SOSNOWIEC. KATOWICE.

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. CZWARTEK 31 MARCA 1927 ROKU. Nr. 89.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.



# Chiny — kością niezgody.

## Nieporozumienia między wojskami cudzoziemskiemi grożą wojną.

**Szanghaj**, 30-3. (AW) Antagonizmy między dowództwami poszczególnych oddziałów europejskich w Szanghaju są bardzo poważnej natury. Ostatnio dowództwo francuskie koncesji zakazało Anglikom wstępu do koncesji. Również między oficerami poszczególnych wojsk powstały spory i wzajemne nieporozumienia w szczególności między oficerami angielskiemi i japońskiemi oraz hiszpańskiemi amerykańskiemi i holenderskiemi.

Anglicy chcieliby przeszkodzić w dostawieniu zbyt wielkiej ilości wojsk japońskich do Chin.

Nieporozumienia te grożą nowem niebezpieczeństwem i są śledzone przez koła chińskie ze względu na możliwość wojny pomiędzy mocarstwami.

Japończycy przystąpili do ewakuacji Chin środkowych i usuwają wszystkie kobiety z Szanghaju. Zarządzenia te uważane są za wstęp do mobilizacji. Nie ulega wątpliwości że Anglja jest dobrze poinformowana o przygotowaniach Japonji. Ostatnio wylądowało 700 żołnierzy japońskich.

**Pekin**, 30-3. (AW.) Kolonja niemiecka w Szanghaju demonstracyjnie odmówiła podpisu pod adresem dziękczynnym do rządu angielskiego, przyczem Niemcy powoływali się na tekst adresu, w którym podkreślono, iż Anglja stoi na czele całego świata cywilizowanego. Wychodząca w Chinach prasa angielska bardzo zdecydowanie reaguje na ten fakt, domagając się nawet wydalenia nielojalnych obywateli niemieckich z Szanghaju.

**Paryż**, 30-3. (PAT.) Jak donosi „Le Matin“ na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów Briand przedstawił rzeczywiste położenie w koncesji francuskiej w Szanghaju, zaprzeczył wszelkim alarmującym pogłoskom i dodał, że ostatnio nie było tam żadnych zaburzeń. Do chwili obecnej — mówił minister — nie zaszedł żaden wypadek, któryby mógł skłonić nas do zaniechania polityki wyczekującej neutralności. Ani wojska kantońskie, ani nacjonalistyczne biuro polityczne nie wystąpiły dotychczas z żądaniami, któreby stały w sprzeczności z prawem eksterytorjalności koncesji.

## Delegacja z G. Śląska u Prezydenta Rzplitej.

**Warszawa**, 30-3. (PAT.) W dniu dzisiejszym w godzinach przedpołudniowych p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. min. komunikacji Romockiego, który przedstawił p. Prezydentowi delegację warsztatów kolejowych w Katowicach, na czele z prezesem dyrekcji kolejowej inż. Dobrzyckim oraz naczelnikiem wydziału mechanicznego inż. Rybickim.

Delegacja złożona z wyzwolonych uczniów warsztatów ofiarowała p. Prezydentowi z okazji VI rocznicy plebiscytu **pięknie wykonaną metalową tablicę pamiątkową**, przyczem p. prezes Dobrzycki wygłosił okolicznościowe przemówienie, **na które w serdecznych słowach odpowiedział p. Prezydent, zaznaczając, że G. Śląsk jest specjalnie bliski jego sercu i że tę dzielnicę otacza stale troskliwą opieką.**

## Powrót gen. Sosnkowskiego.

**Warszawa**, 30.3 — Według ostatnich informacyj, gen. Kazimierz Sosnkowski bawi obecnie na Korsyce, zaś święta wielkanocne zamierza spędzić w kraju.

W związku ze spodziewanym przyjazdem gen. Sosnkowskiego, w kołach politycznych rozpowszechniane są pogłoski o przewidywanych jakoby zmianach w składzie gabinetu.

### PROLONGATA.

**Warszawa**, 30.3 (Tel. wł.) Odroczony pierwszy termin składania zeznań do podatku obrotowego za rok 1926 na 1 kwietnia b. r. został przesunięty na 1 maja 1927 r.

### KANDYDACI NA STANOWISKO PREZESA B. G. K.

**Warszawa**, 30.3 (Tel. wł.) Najpoważniejszymi kandydatami na prezesa Banku gospodarstwa krajowego w miejsce ustępującego p. Steczkowskiego są b. minister skarbu Klarner oraz b. minister przemysłu i handlu Osowski.



## Sprawozdanie z wyprawy po złote runo.

### PROF. KRZYŻANOWSKI I DYR. MŁYNARSKI U MINISTRA CZECHOWICZA.

**Warszawa**, 30.3 (Tel. wł.) **Dzisiaj o godzinie 11 rano dyr. Młynarski i prof. Krzyżanowski byli przyjęci przez ministra skarbu Czechowicza i złożyli obszerne sprawozdanie ministrowi z jednoczesnem przedłużeniem aktów i dokumentów w sprawie prowadzonych rokowań.**

**W konferencji uczestniczyli niemal wszyscy dyrektorowie departamentów skarbu oraz prezes Banku Polskiego p. Karpiński.**

**O godzinie 6 wieczorem delegacja przyjęta była przez wicepremjera Bartla.**

### POUFNE POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

**Warszawa**, 30.3 (Tel. wł.) **Obrady Rady ministrów z udziałem dwuch delegatów, którzy powrócili z Ameryki toczyły się w prywatnych apartamentach wicepremjera Bartla do północy i nie zostały ukończone.**

**Komunikat oficjalny zapowiedziany dotychczas nie pojawił się.**

**W ciągu czwartku spodziewana jest konferencja prasowa.**

**Wiadomości, jakie w sprawie pożyczki nadchodzą wspominają o dość uciążliwych warunkach jakie sfery amerykańskie postawiły. Między innemi warunki te dotyczyć mają udziału obcego kapitału w Banku Polskim, ustabilizowanie waluty, ustabilizowanie systemu podatkowego na rok 1927, a prawdopodobnie dotyczą również dzierżawy monopolu państwowego.**

**Jeżeliby tylko cośkolwiek z tych pogłosek było prawdopodobne to mimo szans uzyskania pożyczki nie należałoby się na nią zapatrywać zbyt optymistycznie.**

## Sprawa więzionych generałów.

**Warszawa**, 30.3 — Śledztwo, prowadzone w sprawie generałów Rozwadowskiego, Zagórskiego i Żymierskiego **zostało już zakończone**, a akta odesłane do prokuratorji w celu wygotowania aktów oskarżenia. Maj. Zieliński, który jeździł do Francji celem przesłuchania por. Bokanowskiego, b. adjutanta gen. Rozwadowskiego, powrócił niedawno i również wykończył swe sprawozdanie.

Kiedy akty oskarżenia zostaną wygotowane, tego jeszcze nie wiadomo.

W chwili obecnej wszakże, gdy śledztwo we wszystkich trzech sprawach zostało ukończone, **aktualną się staje kwestja wypuszczenia generałów z więzienia prewencyjnego w Wilnie.**

Czynniki oficjalne na zapytanie o powody zatrzymywania generałów w więzieniu, tłomaczyły się zawsze względami na toczące się **śledztwo**. Dzisiaj argument ten przestał być aktualnym.

Czy areszt prewencyjny zatem się skończy?...

## Niezadowolenie z wyników arbitrażu

### ROBOTNICY OPRACOWYWUJĄ PROTEST

**Warszawa**, 30.3 (Tel. wł.) **W czwartek Związki zawodowe w Łodzi niezadowolone z wyników arbitrażu postanowiły odbyć wspólne posiedzenie, na którem opracowany zastanie protest przeciwko wyrokowi komisji arbitrażowej.**

**Wśród związków zawodowych panuje tendencja, aby orzeczenia komisji arbitrażowej nie przyjąć do wiadomości.**

## Żydowska republika na Ukrainie.

### SOWIET ŻYDOWSKI DOMAGA SIĘ STWORZENIA DRUGIEJ PODOBNEJ REPUBLIKI

**Ryga**, 30.3 (Tel. wł.) **Na wyodrębnionem terytorjum okręgu chersońskiego przeznaczonem specjalnie dla kolonistów żydowskich obradował poraz pierwszy sowiet żydowski.**

**Sowiet żydowski zwrócił się do sowieckiego rządu Ukrainy z prośbą o stworzenie podobnego okręgu żydowskiego w okolicach Krzywego Rogu.**

## Wyjazd delegacji cerkwi polskiej.

**Warszawa**, 30-3. (Tel. wł.) W najbliższych dniach opuszcza aWrszawę delegacja cerkwi prawosławnej w Polsce, która udaje się do Konstantynopola, Białogrodu, Sofji i Aten, w celu odwiedzenia w imieniu cerkwi polskiej prawosławnego patrjarchy ekumenicznego Bazyljosa III, patrjarchy jugosłowiańskiego Dymitra i metropolitów Bułgarji i Grecji. W Wiedniu członkowie delegacji spotkają się z J. E. ks. metropolitą Dyonizym, który bawi obecnie na kuracji w Meranie. W skład delegacji wchodzą, prócz metropolity Djonizego, biskup grodzieński Aleksy, p. radca Strzębosz z M. S. Z., p. Borowski z Ministerjum W. R. i O. P., sekretarz synodu prawosławnego p. Roszczycki oraz ks. protejer Borecki.

## Dolar w Warszawie.

**Warszawa**, 30.3 (Tel. wł.) Kurs dolara w dniu dzisiejszym oficjalnie wynosił 8.92, w obrotach prywatnych 8.94. Pożyczka dolarowa słabiej, konwersyjna mocniej. Dla akcyj tendencja niejednolita.

### SKANDALICZNY WYNIK WYBORÓW W PIŃSKU.

**Warszawa**, 30.3 — W Pińsku odbyły się wybory do rady miejskiej. Na 23 miejsca w radzie zgłoszono — 25 list wyborczych, w tem 15 żydowskich.

Uprawnionych do głosowania było 11 tys Głosowało — 7.700.

**Żydzi uzyskali 17 mandatów**, blok polskich list mieszczańskich — 4, P. P. S. — 2.

Największą ilość głosów **(3.439) otrzymał blok 9 list żydowskich**, który uzyskał 12 mandatów. Na należącą do bloku listę kupiecką przypadło 7 mandatów. Bund zdobył 3 mandaty. Poalej-Sjon prawica — 2. Na listę komunistyczną padło tylko 296 głosów, wobec czego komuniści nie otrzymali ani jednego mandatu.

Zarządzone przez obecny Rząd wybory do rady miejskiej w Pińsku miały być próbą, jak wypadną wybory na kresach przy stosowaniu obecnej ordynacji wyborczej do samorządów.

Jak widać wyniki są więcej aniżeli smutne.

### O JEDNEJ GODZINIE.

**Warszawa**, 30-3. (Tel. wł.) Na linji Sambor — Nowy Zagórz pociąg osobowy jednego dnia i o jednej godzinie przejechał dziewczynę i 13-letniego chłopca.

# PRZEGLĄD PRASY

## Apetyt, a wielkość kęsa.

Ministra oświaty Dobruckiego odwiedziła kilka dni temu delegacja żydowska, domagająca się otwierania na koszt państwa szkół powszechnych żydowskich z językiem żydowskim. Minister Dobrucki oświadczył, że sprawa ta należy do Sejmu, a wobec tego, że kadencja obecnego Sejmu kończy się, nie przypuszcza ,aby rychło mogła być załatwioną. Wypowiedział przy tem pouczającą uwagę dla delegacji żydowskiej:

— Należy otworzyć usta według wielkości kęsa, a nie według apetytu.

Uwaga ta wywołała gniew w „Naszym Przeglądzie":

Jeżeli tedy Rząd naprawdę **liczy się z żydami, to powinien ich żądania zaspokoić w taki sam sposób, jak zaspakaja postulaty innych obywateli.** Odsyłanie żydów do Sejmu z większością antysemicką, której skądinąd Rząd wcale nie uznaje za miarodajną przy kierowaniu państwem. jest źle zamaskowaną wymówką.

Jak się rzekło, **żydzi w zupełności uprawnieni są do żądania szkół żydowskich na koszt państwa.** Subsydja są żądaniem chwilowem, przyczem decyduje w nich właśnie znienawidzona przez p. ministra matematyka. Ludność, ponosząc ofiary na rzecz państwa, musi dostawać od niego świadczenia, odpowiadające jej potrzebom, w stosunku do jej liczebności lub do sumy płaconych podatków. Żałować tedy wypada, że p. minister traktuje subsydja jako łaskę i odbiera przytem żydom wszelką na nie nadzieję.

Pomimo wszystko „Nasz Przegląd" potwierdza słuszność uwagi min. Dobruckiego.

## Nieporozumienie.

„Słowo" wileńskie, organ monarchistów zamieściło takie uwagi pod adresem socjalistów i „Robotnika":

„...(„Robotnik" wie najlepiej), że w razie zbiegu odezw, z których jedna będzie nosiła dźwięczny podpis — Józef Piłsudski — a druga — CKW. PPS..., ten lud robotniczy, na który „Robotnik" się powołuje, nietylko pójdzie za tą pierwszą odezwą, lecz nawet czytać będzie wyłącznie pierwszą odezwę".

A na to „Robotnik" odpowiada w ten sposób, charakteryzując jednocześnie swój stosunek do Rządu:

Jak tam byłoby „w razie" takiego „zbiegu odezw", — o tym lepiej nie mówmy, Ale chodzi w istocie o coś całkiem innego. Panowie ze „Słowa", jak zresztą bardzo wielu panów z poza „Słowa", — nie mogą zrozumieć jednej prostej rzeczy: my—socjaliści — **jesteśmy bezwzględnie przeciwni dzisiejszej polityce Rządu, a więc polityce Piłsudskiego.** Uważamy ją w całym szeregu wypadków za błędną i szkodliwą.**Wobec „milczenia" Belwederu, nikt dziś w Polsce nie potrafi ocenić, ile w tej polityce jest samego Piłsudskiego, a ile jego ministrów, jego otoczenia itd.** Z tego wszakże, iż jesteśmy w stanowczej opozycji, wcale nie wynika, byśmy mieli obrzucać błotem twórcę Legjonów, robić z niego straszydło na wróble, obrońcę reakcji i wiele innych podobnych rzeczy. Można być z kimś w walce politycznej — chwilowej czy stałej — **to zobaczymy,** a jednak oceniać zasługi i żywić szacunek.

Gorycz i zawód przebija z łamów „Robotnika", nie mniej jednak rzucające charakterystyczne światło na stosunek socjalistów do mar. Piłsudskiego i jego rządu.

### WZNOWIENIE TRADYCYJNEGO ZWYCZAJU.

Władze sowieckie wskrzeszyły w Piotrogrodzie tradycyjny zwyczaj podawania sygnału czasu o godz. 12 w południe za pomocą strzału armatniego z twierdzy Piotropawłowskiej. Ponieważ historyczna armata, która służyła temu celowi od przeszło 100 lat, nie odpowiada zmienionym dzięki rozrostowi miasta warunkom, artylerja sowiecka wypożyczyła dla tego celu wielkie współczesne działo artyleryjskie.

### KALININ MÓWI O ZAJĘCIU SZANGHAJU.

Zarząd komunistycznego uniwersytetu chińskiego im. Sun-Kat-Sena urządził dla swoich słuchaczów, studentów chińskich w Moskwie wiec z okazji sukcesów armji kantońskiej w Chinach. Na wiecu tym przemawiał prezes centralnego komitetu wykonawczego sowietów Kalinin, który oświadczył, że zajęcie Szanghaju przez wojska kantońskie jest wielką klęską imperjalizmu angielskiego.

# Rosja przygotowana do wojny.

### OŚWIADCZENIE RYKOWA O ANTYSOWIECKIEJ I ANGIELSKIEJ POLITYCE.

**Moskwa, 30.3 (AW)** Przewodniczący rady, komisarz ludowy Rykow oświadczył, iż prowadzenie przez Anglję w dalszym ciągu jej antyrosyjskiej polityki może wywołać wielką wojnę na terenie Chin i że wojna taka mogłaby rozszerzyć się na cały świat.

Niebezpieczeństwo dla związku sowietów istnieje mianowicie w poglądzie niektórych mocarstw, wyrażających się w tem, iż zwalczenie narodowego ruchu wyzwoleńczego w Chinach musi być poprzedzone uprzedniem obaleniem rewolucji rosyjskiej.

**Wprawdzie chwilowo nie jest, zdaniem Rykowa, prawdopodobny bezpośredni atak na Rosję, ale stan ten utrzyma się tylko dopóty, dopóki pozostanie niezmieniony obecny układ sił w Europie. Rykow stwierdził, że niema wątpliwości, że Anglja wbrew wszelkim zaprzeczeniom dąży do stworzenia wielkiego bloku mocarstwowego przeciwko Rosji.**

Na zakończenie Rykow podkreślił, iż Rosja przygotowana jest na wszelkie ewentualności wojenne.

# Kłopoty hiszpańskie w Marroku.

### KRWAWA WALKA TUBYLCÓW Z HISZPANAMI.

**Madryt, 30.3 (AW)** Wydano tutaj komunikat o rozruchach powstańczych w Marokko. Odział złożony z 400 żołnierzy hiszpańskich, który spieszył na pomoc posterunkowi hiszpańskiemu w Tabenat, został otoczony przez plemiona powstańcze, przyczem doszło do krwawej walki.

W rezultacie udało się Hiszpanom rozproszyć powstańców i wziąć do niewoli znaczną ich liczbę. Mimo to straty hiszpańskie są bardzo poważne. Padło kilkunastu oficerów.

**Madryt, 30.3 (AW) Dowództwo armji hiszpańskiej w Marokko zarządziło utworzenie specjalnych oddziałów wypadowych, które mają operować wewnątrz kraju.**

**Szef sztabu generalnego wojsk francuskich w Marokko pułk. Giendre ma przybyć jutro do Tetuanu, celem przeprowadzenia obrad nad współpracą wojsk francuskich i hiszpańskich w obydwu strefach marokańskich.**

**Według prywatnych doniesień, położenie w Marokko jest niezwykle poważne.**

# Debaty nad rozbrojeniem powszechnem.

### OGRANICZENIE STANU WOJSK KRAJU MACIERZY I KOLONJALNYCH.

**Genewa, 30.3 (PAT)** Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej prowadziła na posiedzeniu odbytem w środę przed południem w dalszym ciągu dyskusję nad sprawą **ograniczenia stanu liczebnego wojska.** Po dyskusji osiągnięto porozumienie co do 4 następujących punktów:

**Ogólny stan liczebny wojska, zarówno stan wojska kraju macierzy, jak też i stan wojska w kolonjach ma być ograniczony.**

**Tak samo ma być ograniczony ogólny stan liczebny wojsk stacjonujących w kraju macierzy,** natomiast **nie mają ulec ograniczeniu wojska zamorskie,** które mają być rozesłane do różnych części świata.

Wreszcie musi być uczyniono wyraźne **rozróżnienie pomiędzy wojskami, należącemi do armji krajowych a temi wojskami, które należą do formacyj armji kolonjalnych.**

# Konflikt włosko-jugosłowiański.

### PRZYGOTOWANIA WOJSKOWE WSTRZYMANE, ALE NIEBEZPIECZEŃSTWO NIE ZAŻEGNANE.

**Paryż, 30-3. (PAT.)** Pisma zamieszczają sprzeczne wiadomości co do obecnych tendencyj w sprawie sporu włosko-jugosłowiańskiego. Jak się dowiaduje „Matin" komisja ankietowa składać się będzie z techników wojskowych i stanowić będzie stałą organizację kontrolną. Dziennik dodaje, że zarówno Francja, jak i Anglja popierają ideę bezpośrednich rokowań, na co Włochy godzą się, pragnąc uzyskać ułatwienia dla swoich obywateli w Algerji, wzamian za złagodzenie pewnych postanowień traktatu, zawartego w Tiranie.

Według „Petit Parisien" idea przeprowadzenia ankiety zeszła na drugi plan, ponieważ Serbja pragnie także uzyskać dane co do przygotowań ze strony Włoch.

Korespondent „Petit Parisien" donosi, że Włochy domagają się, aby komisja ankietowa przeprowadziła swoje prace nietylko na pograniczu, lecz także i w reszcie terytorjów w Jugosławji, a nawet w arsenałach i magazynach wojskowych. Dziennik konkluduje, że w sprawie sporu włosko-jugosłowiańskiego zdąża się jeszcze wciąż po omacku.

„La Volonte" donosi, że Mussolini powstrzymał się w swoich usiłowaniach, gdy zobaczył, jak wiele hałasu wywołał jego gest. Dziennik zaleca interwencję Ligi w razie, gdyby bezpośrednie rokowania stron nie doprowadziły do pomyślnych wyników. Korespondent paryski wydania „Daily Mail" w Tiranie donosi. że **przygotowania wojskowe po obu stronach granicy zostały wstrzymane, jednak niebezpieczeństwo nie jest jeszcze ostatecznie zażegnane.**

# Dyplomacja sowiecka na Litwie.

### INCYDENT DYPLOMATYCZNY SPOWODUJE ZMIANĘ NA STANOWISKU POSŁA.

**Moskwa, 30-3. (AW.)** W kołach komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych komentowano incydent dyplomatyczny, jaki się wytworzył w Kownie. Jeden z odpowiedzialnych przedstawicieli Sowietów w Kownie przetłomaczył na język rosyjski napisany po litewsku paszkwil przeciwrządowy „Prawda o przewrocie 17 grudnia" i przesłał go do Moskwy dla wydania specjalnej broszury propagandowej. Tenże sam przedstawiciel nadesłał do Moskwy raport, zapowiadający w krótkim czasie w Kownie nowy przewrót wojskowy. Incydent ten, który wywołany został nietaktem przedstawiciela sowieckiego, którym był Aleksandrowskij, pociągnąć może za sobą pogorszenie się stosunków sowiecko-litewskich.

**Moskwa, 30-3. (AW.)** Na skutek ostatniego incydentu sowiecko-litewskiego, wywołanego postępowaniem Aleksandrowskiego, w komisarjacie ludowym do spraw zagranicznych panuje duże niezadowolenie z działalności przedstawicielstwa sowieckiego w Kownie wobec specjalnego znaczenia, jakie do dobrych stosunków z Litwą i Łotwą przykładają obecnie dyplomatyczne koła sowieckie. Dlatego też uchodzi za rzecz bardzo prawdopodobną odwołanie Aleksandrowskiego. Na stanowisko przedstawiciela SSSR. w Kownie wysuwany jest b. charge d'affaires Sowietów na Łotwie p. Borkusiewicz.

# Burze śnieżne i powodzie.

### NA SYBERJI ŚNIEG, NA UKRAINIE STRASZNA POWÓDŹ.

**Moskwa, 30.3 (AW)** Według doniesień z Syberji na wielkich przestrzeniach Syberji zachodniej i centralnej **burze śnieżne dochodzące częstokroć do siły huraganowej trwają w dalszym ciągu.**

Komunikacja kolejowa **przerwana** została częściowo wznowioną, ezwankuje ogromnie. W pobliżu stacji Nowo-sybirskie, znajdującej się na magistrali syberyjskiej ugrzęzło w śnie gu przeszło **20 pociągów.** Prace nad oczyszczeniem linji posuwają się powoli.

**Moskwa, 30.3 (AW)** Topniejące śniegi spowodowały wylew rzek na Ukrainie. Woda jak dotychczas podnosi się w dalszym ciągu, **tak, że trudno jest przewidzieć rozmiary klęski.**

Sownarkom ukraiński SSR asygnował **już 5 miljonów rubli na pomoc dla powodzian.**

### PRZEDŁUŻENIE CZASU PRACY NA KOLEJACH W SZWAJCARJI.

**Genewa, 30-3. (AW.)** Szwajcarska rada stanu przyjęła ustawę o przedłużeniu czasu pracy na kolejach szwajcarskich z 8 godzin na 8 i pół, a w służbie lżejszej z 9 na 10 godzin.

### POŚREDNICTWO ANGIELSKIE NA LITWIE.

**Berlin, 30.3 (Tel. wł.) Poseł berliński podaje wiadomość, że poseł angielski Hoghen w Rydze, przeniesiony został do Kowna.**

**Poseł angielski zaraz po przybyciu do Kowna odbył konferencję z premjerem litewskim Waldemarsem. Przebieg rozmowy trzymany jest w ścisłej tajemnicy.**

**Z kół politycznych niemieckich informują, że poseł angielski Hoghen ma za zadanie występować jako stały pośrednik pokojowy pomiędzy Polską i Litwą, oraz nakłaniać Litwę do ustąpienia z nieprzejednanego stanowiska Litwy w stosunku do Polski.**

# Manewry floty francuskiej.

**Paryż, 30-3.** (Tel. wł.) Z okazji wyjazdu prezydenta Doumerguea do Londynu, odbędzie się wielka defilada przed prezydentem Francji floty wojennej w Dunkierce. Jednocześnie odbędą się wielkie manewry wojennej floty atlantyckiej z udziałem specjalnych statków, hydroplanów, łodzi podwodnych, poczem nastąpi parada w Dunkierce.

# Flotylla powietrzna Włoch.

**Rzym, 30.3 (AW)** Podsekretarz stanu do spraw aeronautyki w wygłoszonem tu wczoraj przemówieniu oświadczył, iż plan rządowy przewiduje doprowadzenie sił lotniczych Włoch w ciągu 3 lat do 805 samolotów nowego typu używanych do bombardowania i 1250 samolotów bojowych oraz 682 samoloty wywiadowczych zaopatrzonych w najnowsze reflektory.

Liczba samolotów wojskowych, któremi będą rozporządzać Włochy wyniesie zatem do 2800 jednostek.

# Wiadomości ze stolicy.

**ZJAZD MĘŻÓW NAUKI.** W dniach od 1 do 3 kwietnia włącznie odbędzie się w Warszawie w pałacu Staszica zjazd naukowy Kasy im. Mianowskiego. W czasie zjazdu będzie poruszone nader aktualne zagadnienie, a mianowicie „położenie szkół akademickich wobec konieczności masowego przygotowywania młodzieży do pełnienia funkcyj państwowych i innych zawodów praktycznych". Referat na ten temat wygłosi prof. W. Świętosławski. Drugie zagadnienie dwuch równoległych funkcyj szkół akademickich: przygotowywania młodzieży do zawodów praktycznych i pracy naukowo-twórczej. Referaty na ten drugi temat wygłoszą profesorowie: J. Sosnowski i St. Kot.

**WYJAZD DELEGACJI.** W najbliższych dniach opuszcza Warszawę delegacja cerkwi prawosławnej w Polsce, która udaje się do Konstantynopola, Białogrodu, Sofji i Aten, w celu odwiedzenia w imieniu cerkwi polskiej prawosławnego patrjarchy ekumenicznego Bazyljosa III. patrjarchy jugosłowiańskiego Dymitra i metropolitów Bułgarji i Grecji. W Wiedniu członkowie delegacji spotkają się z JE. metropolitą Dyonizym, który jest obecnie na kuracji w Meranie. Do delegacji wchodzą, prócz metropolity Dyonizego, biskup grodzieński Aleksy, p. radca Strzębosz z Min. spraw zagr., p. Borowski z Min. oświecenia i wyznań, sekretarz synodu prawosławnego p. Roszczycki oraz protojerej Borecki.

**ARESZTOWANIE W ZWIĄZKU DZIENNIKARZY ŻYDOWSKICH.** W lokalu Związku literatów i dziennikarzy żydowskich przy ul. Tłomackiej nr. 13 odbyć się miał odczyt prof. Schneersohna, przybyłego z Berlina. Przed rozpoczęciem odczytu, gdy cała sala była szczelnie zapełniona, do lokalu wkroczyła policja. Wywiadowcy odrazu skierowali się do miejsca, gdzie siedzieli dziennikarze: Izaak Gordin i dr. Gliksman oraz dyrektor żydowskiej trupy wileńskiej p. Mazo i po zażądaniu dowodów osobistych aresztowali ich.Dr. Gliksman i p. Mazo, po udzieleniu wystarczających wyjaśnień, zostali wkrótce zwolnieni, Gordina zaś zatrzymano w areszcie. Gordin, który jest, jak stwierdzono, zdeklarowanym komunistą i współpracownikiem nielegalnych pism, aresztowany został za wygłoszenie antypaństwowej, podburzającej mowy na pogrzebie komunisty Tomaszewskiego. Pogrzeb ten odbył się we wtorek o godz. 4 popołudniu i Gordin z cmentarza udał się wprost do lokalu Związku literatów i dziennikarzy żydowskich, gdzie go aresztowano. Fakt dokonania aresztowań w lokalu Związku dziennikarzy wzniecił wśród żydowskich sfer literackich i dziennikarskich ogromne podniecenie.

# Tylko pozory.

Genewskie rozmowy pp. Stresemanna i Zaleskiego stworzyły w opinji europejskiej wrażenie, że w stosunkach polsko - niemieckich nastąpiło pewne polepszenie.

Złożyły się na to dwie przyczyny. Najpierw będące wynikiem tych rozmów i poprzednich zabiegów p. Rauschera w Warszawie postanowienie rozpoczęcia ponownie rokowań handlowych, zerwanych brutalnie przez Niemców w połowie lutego. Następnie związane również z rozmowami genewskiemi polskiego i niemieckiego ministra spraw zagranicznych, a nadto pp. Chamberleina i Brianda sugestje prasy rozmaitych krajów na temat rzekomego nacisku Anglji na Niemcy w kierunku złagodzenia naprężenia pomiędzy Polską a Niemcami i doprowadzenia do t. zw. Locarna wschodniego.

Jeśli kto miał jakiekolwiek złudzenia na punkcie tej rzekomej poprawy stosunków polsko-niemieckich, — to stracić je musiał w zupełności po oświadczeniach przywódców najwybitniejszych stronnictw niemieckich złożonych w czasie dyskusji w Reichstagu w dniu 22 i 23 bm.

Dotykały one sprawy najważniejszej, stanowiącej samo sedno konfliktu polsko - niemieckiego i były odpowiedzią na znaną mowę p. Zaleskiego z początku stycznia br., w której polski minister spraw zagranicznych oświadczył z naciskiem, że niema w Polsce ani jednego stronnictwa i ani jednego polityka, któryby nie uważał za absurd rewizji granicy polsko-niemieckiej, polegającej na odstąpieniu Niemcom choćby najmniejszej części terytorjum, przyznanego nam przez traktat Wersalski.

Otóż tej deklaracji polskiej przeciwstawili obecnie reprezentanci stronnictw niemieckich swoje stanowisko, nacechowane stanowczą nieustępliwością i zdecydowaną wolą niezrezygnowania w najdrobniejszej mierze z programu rewizji granicy wschodniej. Mają te oświadczenia znaczenie tem doniośléjsze, że pochodziły nietylko od polityków skrajnie szowinistycznych, ale także od względnie umiarkowanych członków obecnej niemieckiej większości rządowej i że nastąpiły niewątpliwie po poprzedniem porozumieniu zarówno z kanclerzem Rzeszy jak i z jej ministrem spraw zagranicznych.

Pp. Marx i Stresemann mieli usta skneblowane względami na ogólną światową konjunkturę polityczną i koniecznością podtrzymywania wobec Ligi Narodów pozorów absolutnej pokojowości. Wyręczyli ich przeto politycy, przemawiający w imieniu stronnictw i to w sposób, niedopuszczający żadnych wątpliwości. Agresywnie wobec Polski przemawiali bowiem nietylko tacy reprezentanci stronnictwa Deutschnazionale jak p. Hoetzsch i osławiony hr. Westarp, ale także p. Kaas z Centrum, należący do stronnictwa kanclerza Marxa i p. von Rheinbaben, przemawiający w imieniu Deutsche Volkspartei, która do swych członków zalicza samego p. Stresemanna, a nawet p. Haase z bardziej lewicowo zorjentowanej partji demokratycznej. Wszyscy ci mówcy godzili się w tem stanowczem przekonaniu, że obecne granice niemieckie na Górnym Śląsku i korytarz Gdański nie mogą być utrzymane.

Szczególnie ważne było oświadczenie p. von Rheinbabena, który spełniając wprost rolę tuby p. Stresemanna, powiedział: „W żaden sposób nie możemy uznać stałości naszych granic z Polską... O Locarnie wschodniem nie może być mowy... Musimy stać mocno przy naszym układzie berlińskim z Rosją".

A więc w programie niemieckim wobec Polski nie nastąpiła żadna zmiana. Jest to w dalszym ciągu program rewizji i aneksji, który w dodatku w swej akcji zaczepnej wobec Polski wyznacza ważną rolę Rosji jako swej sojuszniczce. Istnieje też wśród Niemców zupełna zgoda co do konieczności utrzymania i zrealizowania tego programu, a te są tylko między poszczególnemi partjami różnice, że jedne są niecierpliwe i żądają natychmiastowego postawienia postulatów niemieckich na porządku obrad Ligi Narodów i persekwowania ich zaraz wszelkiemi sposobami, podczas gdy inne zdążają do tego samego celu z większą oględnością i przezornością, stosując się do hasła p. Stresemanna: „wyczekać".

Wobec tak zdecydowanie wojowniczej w stosunku do Polski postawy niemieckiego Reichstagu nie można żadną miarą mówić o jakiemś odprężeniu pomiędzy Polską a Niemcami. Niemcy tego odprężenia bynajmniej nie pragną, podsycają je otwarcie w sferze politycznej, a jeśli chwilowo, zmuszeni naciskiem zewnętrznym godzą się na ponowne nawiązanie rokowań w sprawach gospodarczych, to bynajmniej przez to nie mówią, że ich znów nie zerwą, tylko w warunkach dla siebie korzystniejszych.

S. P.

# Przed wyborami prezydenta Republiki Czechosłowackiej.

Prezydent Rzeczypospolitej Czechosłowackiej, T. G. Masaryk, mniej więcej przed 2 tygodniami wyjechał zagranicę, skąd powróci do kraju prawdopodobnie dopiero przed samemi wyborami, tj. między 24 a 28 maja nb. Jak słychać, prezydent Masaryk zamierza nawet przyjechać do Pragi w sam dzień wyborów i wprost z dworca udać się do parlamentu, gdzie, — o ile ponownie zostanie wybrany prezydentem Rzeczypospolitej, co do czego zresztą nie może być najmniejszych wątpliwości, — złoży w ręce marszałka sejmu przysięgę w myśl artykułu 63 konstytucji czechosłowackiej.

Ponowny wybór T. G. Masaryka na prezydenta Rzeczypospolitej Czechosłowackiej zdaje się być już dzisiaj rzeczą pewną. Wynika to choćby już z samego stosunku liczbowego sił politycznych, reprezentowanych w obecnym parlamencie, oraz z zasadniczych przepisów konstytucji czechosłowackiej.

Prezydent wybierany jest w Czechosłowacji większością trzech piątych głosów Zgromadzenia Narodowego, złożonego z sejmu i senatu. Do prawomocności wyborów konieczna jest obecność na sali posiedzeń zwykłej większości członków Zgromadzenia Narodowego. Wybranym może być każdy obywatel czechosłowacki, korzystający z biernego prawa wyborczego do sejmu, o ile ukończył 36 rok życia. Prezydent wybierany jest na 7 lat bez prawa natychmiastowego ponownego wyboru, co w zasadzie możliwe jest dopiero po upływie dalszych 7 lat. Ograniczenie to nie może być jednak stosowane do pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Czechosłowackiej, T. G. Masaryka. Prezydent republiki nie jest odpowiedzialny za czynności urzędowe.

Sejm czechosłowacki liczy 300 posłów, senat 150 senatorów. Ogólna ilość członków Zgromadzenia Narodowego wynosi zatem 450 osób, z czego wynika zwykła większość 226 głosów. Stan posiadania poszczególnych stronnictw politycznych w czechosłowackiem Zgromadzeniu Narodowem przedstawia się w sposób następujący:

Stronnictwa większości rządowej: agrarjusze — 46 posłów i 22 senatorów, czescy ludowcy (katolicy) — 31 posłów i 16 senatorów rzemieślnicy — 13 posłów i 6 senatorów, narodowi demokraci — 13 posłów i 7 senatorów, słowaccy ludowcy (katolicy) — 23 posłów i 12 senatorów, niemieccy chrześcjańsko społeczni — 13 posłów i 7 senatorów, węgierscy chrześcjańsko - społeczni — 4 posłów i 2 senatorów, niemieccy agrarjusze, zblokowani z niemieckimi rzemieślnikami i węgierskimi nacjonalistami, — 24 posłów i 13 senatorów. Stronnictwa większości rządowej rozporządzają zatem w Zgromadzeniu Narodowem 252 głosami.

Ze stronnictw opozycyjnych najsilniejsi są komuniści wszystkich narodowości, dysponujący 41 mandatami poselskimi i 20 senatorskimi; za nimi idą czeskosłowaccy socjaldemokraci z 29 posłami i 14 senatorami, dalej: czechosłowaccy socjaliści narodowi, posiadający 26 posłów i 14 senatorów, niemieccy socjal-demokraci — 17 posłów i 9 senatorów, niemieccy nacjonaliści — 10 posłów i 5 senatorów, niemieccy socjaliści narodowi (Hakenkreuzlerzy) — 7 posłów i 3 senatorów, wreszcie 3 posłów „dzikich", tj. bez przynależności partyjnej. Ogółem zatem liczy opozycja w Zgromadzeniu Narodowem 198 osób.

Jedynym znanym dotychczas kandydatem na wysoki urząd prezydenta republiki jest obecny prezydent, T. G. Masaryk. Ogólnie się sądzi, że głosować będą za nim wszystkie stronnictwa większości rządowej (252 głosy) oraz wszystkie stronnictwa socjalistyczne, tj. czechosłowaccy socjal-demokraci (43 głosy), czechosłowaccy socjaliści narodowi (40 głosów) i niemieccy socjal-demokraci (26 głosów). W ten sposób prezydent Masaryk byłby wybrany 361 głosami przeciwko 89 głosom komunistów, niemieckich nacjonalistów i niemieckich socjalistów narodowych, którzy zresztą, według wszelkiego prawdopodobieństwa, wstrzymają się od głosowania.

Ale jeśliby nawet za Masarykiem nie miały głosować te stronnictwa większości rządowej, które ostatnio wysunęły pod adresem prezydenta pewne zastrzeżenie co do jego osobistych poglądów, w szczególności zaś co do składanych przezeń deklaracyj, to i wtedy miałby zapewnioną większość. Zresztą zdaje się być rzeczą bardzo wątpliwą, by ktokolwiek ze stronnictw większości rządowej chciało wziąć na siebie odpowiedzialność za ewentualne następstwa, jakie pociągnąćby musiało za sobą uzależnianie decyzji co do wyboru głowy państwa od pewnych drobnych zresztą antagonizmów z prezydentem Masarykiem.

# Działalność Komisji kodyfikcyjnej w roku 1926.

Przed kilku tygodniami ukazał się zeszyt 9 — tomu 1-go Działu ogólnego wydawnictw Komisji kodyfikacyjnej R. P., zawierający sprawozdanie z działalności Komisji kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej za czas od 1 stycznia 1926 r. do 31 grudnia 1926 r. Z obszernego tego sprawozdania wyjmujemy tylko niektóre dane, dowodzące jak intensywnie Komisja pracowała, jaki plon jej praca wydała i jakie poczyniono postępy w pracach Komisji.

Prace poszczególnych sekcyj i podkomisyj prowadzono jak następuje:

I. **W sekcji prawa cywilnego** „prawo o zobowiązaniach", którego głównym referentem jest wiceprezes sekcji, prof. Ignacy Koszembahr-Łyskowski — znajduje się w stadjum opracowywania poszczególnych części, przyczem współreferent projektu, prof. R. Longchamps (Lwów) pracuje nad wykończeniem części szczególnej tego prawa, korreferentem zaś części ogólnej jest adw. L. Domański (Warszawa). Sekcja pozostaje w zakresie tego działu prac w stałym kontakcie z komitetem francusko-włoskim, który już od roku 1916 opracowuje wspólny dla Francji i Włoch projekt prawa o zobowiązaniach, któryby, według intencji autorów miał obowiązywać na całym kontynencie Europy. Prof. I. Łyskowski, wobec ujawnionej między nim a autorami tego projektu różnicy zdań, opracował contre-projekt i złożył go szerszemu komitetowi, który w swych pracach częściowo już punkt widzenia polskiego uczonego uwzględnił.

Podkomisja **prawa małżeńskiego** rozważała w 2-em i 3-em czytaniu projekt prawa małżeńskiego osobowego, opracowany przez referenta prof. K. Lutostańskiego (Warszawa). Punktem wyjścia przy rozwiązywaniu spornych zagadnień była konstytucyjność danego rozwiązania i jego zgodność z powagą państwa przy równoczesnem zabezpieczeniu rzeczywistej spoistości życia rodzinnego. Ustrój związku małżeńskiego oparty został na zasadach równości małżonków, których interesy osobiste podporządkowane są interesom rodziny, którą sami założyli i której dobru służyć powinni. Dział opieki i kurateli opracowuje prezes sekcji prof. Wł. Jaworski, prawo spadkowe — prezes H. Konic (Warszawa), prawo rzeczowe zaś prof. Fr. Zoll (Kraków).

II. **Sekcja postępowania cywilnego** odbyła 17 posiedzeń, na których rozważano projekt procedury cywilnej. Podkomisja, przygotowująca projekt przystąpiła też do opracowania ustawy wprowadzonej do procedury cywilnej. Trudności nastręcza zwłaszcza część 5 projektu tej ustawy, obejmująca t. zw. przepisy końcowe, inaczej przejściowe, całość zaś ze względu na stosunek polskiej procedury cywilnej do ustaw procedowych w każdej z dzielnic zosobna. Prace nad polską procedurą cywilną ukończone zostaną najprawdopodobniej w ciągu roku bieżącego.

**Ordynacja adwokacka** czyli ustawa o urządzeniu adwokatury (projektodawca — prof. J. Litauer) poddana była rozważaniom zjazdów delegatów dzielnicowych, przyczem dyskusji nie ukończono; jednakże nowa ordynacja adwokacka będzie mogła być prawdopodobnie wprowadzona w życie jeszcze przed procedurą cywilną.

W opracowaniu znajduje się również „**Ordynacja egzekucyjna**" (ref. prof. K. Stehpo— Lwów), „Ordynacja upadłościowa" (ref. adw. J. Trammer — Kraków), oraz „ustawa notarjalna" (ref. prof. Dr. Góra), przyczem co do tej ostatniej ułożono kwestjonarjusz, zawierający główne zasady ordynacji notarjalnej, m. in. ograniczenie liczby notarjuszy (numerus clausus w notarjacie), autonomję stanowią przez stworzenie Izb notarjalnych i Rad izbowych, tudzież Naczelnej Izby i Rady, oraz sądów dyscyplinarnych przy poszczególnych Izbach, kontrolę państwa nad notarjatem dokonywaną przez ministra sprawiedliwości za pośrednictwem prezesów sądów apelacyjnych lub ich delegatów z grona sędziów apelac., niepołączalność urzędu notarjusza z żadnym innym zawodem lub urzędem, także z adwokatem, z wyjątkiem zawodu nauczycielskiego na wyższych uczelniach, obligatoryjność praktyki sędziowskiej i notarjalnej, dla uzyskania notarjatu, przymusowość formy aktu notarjalnego dla wszystkich czynności prawnych, rozszerzenie rygoru natychmiastowej wykonalności z aktu notarjatu, oraz wreszcie rozszerzenie urzędowania notarjuszy na postępowanie niesporne, w którem nie następuje decyzja sędziowska.

III. **Sekcja prawa handlowego** uchwaliła w okresie sprawozdawczym projekt ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (uchwalony przez Sejm i ogłoszony w Dz. U. R. P. 96 poz. 599 ex. 1926 r.), przygotowała do drugiego czytania projekt ustawy akcyjnej, tudzież projekt ustawy o spółkach z ogr. odp. Prace nad kodeksem handlowym są w toku, obecnie prof. A. Górski, jako współreferent główny, opracowuje motywy.

IV. **Sekcja prawa karnego** ogłosiła w r. 1926 m. in. projekt wstępny części szczegółowej kodeksu karnego w redakcji prof. W. Makowskiego oraz takiż projekt prof. J. Makarewicza.

VI. **Sekcja postępowania karnego** przyjęła w III-em czytaniu projekt ustawy postęp karnego, decydując, że ma być on złożony do uchwalenia komitetowi Organizacji Prac trybem spraw pilnych i uchwalając zarazem zaproponować temu komitetowi do wyznaczenia jako delegatów do obrony tego projektu w Komisjach Sejmu i Senatu, referenta głównego, prez. A. Mogilnickiego, współreferenta adw. Z. Rymowicza, a jako zastępców czł. sekr. pp. sędziów Fr. Falkiewicza i E. St. Rappaporta, generalnego sekretarza Komisji kodyfikacyjnej RP.

Żywą też działalność w roku sprawozdawczym jako organizacje pomocnicze Komisji kodyfikacyjnej, ujawniły — Polskie Towarzystwo ustawodawstwa cywilnego (prezes prof. I Łyskowski), oraz Polskie Towarzystwo ustawodawstwa kryminalnego (prezes prof. E. Stan. Rappaport.

A. S. P.

# Mowa Werchowskiego.

Były minister wojny w rządzie rosyjskim rewolucyjnym Kiereńskiego, generał Werchowskij, który obecnie jest jednym z profesorów sowieckiej akademji wojskowej w Moskwie, wygłosił na zebraniu oficerów sowieckich w moskiewskim instytucie politycznym mowę o sytuacji międzynarodowej i wojskowej Rosji sowieckiej. W przemówieniu tem Wierchowskij stwierdził, iż szerokie warstwy ludności moskiewskiej ogarnęła w związku z pogłoskami o ewentualnym konflikcie zbrojnym prawdziwa panika. Ludność obawia się ewentualności napadu samolotów obcych na Moskwę, czyni zakupy itp. Niektórzy mieszkańcy Moskwy, powiedział Werchowskij, sięgają w swej przezorności tak dalece, iż wynajmują sobie mieszkania w okolicach podmiejskich ku wschodowi od Moskwy, spodziewając się, żeż w ten sposób ujdą przed niebezpieczeństwem napadów lotniczych i gazowych. Wyśmiewając te obawy, Werchowskij powiedział, że zniszczenie Moskwy dokonane być może jedynie przez armję posiadającą od 10 do 15 tysięcy samolotów wojskowych typu „Farman - Goliat" nr 68, Polska zaś, w stronę której zwracają się obawy obywateli sowieckich, posiada zaledwie 30 samolotów tego typu. W końcu swego przemówienia Werchowskij powiedział, iż Rosji sowieckiej nie zagraża w chwili obecnej żadne niebezpieczeństwo wojny.

# Nasz dział radjowy.

**PROGRAM RADJOWY**

**na czwartek 31 b. m.**

**WARSZAWA: Godz. 5.00 odczyt p.t. „Rola witaniu w odżywianiu człowieka i zwierząt" wygłosi dr. Rostafiński. Godz. 6.00 transmisja muzyki lekkiej z „Gastronomji". Godz. 7.00 lekcja angielskiego (13) odczyt pt. „Podstawy naszego odżywiania" wygł. dr. Węgierko. Godz. 8.30 transm. wieczoru literacko - dramatycznego z Krakowa.**

**KRAKÓW: Godz. 7.00 odczyt p. t. „O śnie" wygł. prof. dr. Maydell. Godz. 7.30 „O fosforytach polskich" wygł. prof. dr. Vorbrodt. Godz. 8.30 Rewja p.t. „Kraków uspołeczniony" (w programie prelekcje naukowo - literackie, 2-gi akt „Akropolis" w wykonaniu artystów teatru miejskiego oraz „typy krakowskie" — Wyrwicz).**

**BERLIN: Godz. 8.30 wiecz. Koncert — pośw. twórczości Brahmsa.**

**WROCŁAW-GLIWICE: Godz. 4.30 — 6.00 koncert popularny. Godz. 8.00 Wieczór operetek L. Falla — fragmenty muzyczno-wokalne w wykonaniu orkiestry i solistów.**

**FRANKFURT: Godz. 8.15 operetka L. Falla „Der fidele Bauer".**

**LANGENBERG: Godz. 9.00 wieczór operowy i operetkowy, wyjątki z oper: „Aida", „Carmen", „Cavaleria rusticana".**

**STUTTGART: Godz. 8.00 koncert symfoniczny.**

**WIEDEŃ: Godz. 7.00 transmisja z Opery „Fidelio" Beethovena.**

**RZYM: Godz. 8.45 koncert ze współ. solistów (śpiew, skrzypce).**

**MOSKWA: Godz. 7.30 transmisja koncertu symfonicznego.**

## UWAGI.

# Młodzież a policja.

Organizujące się właśnie w Zagłębiu Tów. opieki pozaszkolnej nad młodzieżą ma do spełnienia wielkie zadanie przeciwdziałania choć w części niesłychanie smutnemu zjawisku i budzącej poważne obawy na przyszłość anarchji pojęć, która bez przeszkód ze środowisk starszego pokolenia przeniknęła do umysłów młodzieży, szerząc zniszczenie moralne i powodując gangrenę duchową.

W naszych czasach zniknął niemal zupełnie z powierzchni ziemi typ młodzieńca, który marzył o poruszeniu z posad ziemi, który coprawda budował zamki na lodzie, ale — było w tem wiele cech ujmujących, była to, krótko mówiąc, prawdziwa młodzież górna i chmurna.

W pokoleniu powojennem, w dobie panowania krańcowego materjalizmu, w czasach bezideowości i cynicznego egoizmu, przeciętna młodzież idzie w ślady starszych i w zastraszająco rzadkich tylko wypadkach wzoruje się na młodem pokoleniu z przed wojny. Nieskrępowana przykładem starszych, niełamowana w swych zapędach tak zwanemi pogardliwie „przesądami“, będącemi w rzeczywistości regułami, czyniącemi stosunki międzyludzkie możliwie znośnemi, młodzież rośnie dziko, jak krzew niehodowany, niepielęgnowany, stający się z czasem dokumentem wynaturzenia.

Przeciwdziałanie demoralizacji, panującej wśród młodzieży, jest więc rzeczą naprawdę ważną i bodaj, czy nie ważniejszą, niż wiele innych zagadnień społecznych, mających tę tylko wyższość, że dotyczą ludzi dojrzałych, umiejących i mających ochotę do rozprawiania na tematy bezpośrednio ich dotyczące. O młodzieży rzadko kto pamięta tak, jakby na nas miał się już świat skończyć.

Łatwo jest jednak wypowiedzieć walkę zepsuciu wśród młodzieży, trudniej wojnę wygrać. A oto przecież głównie chodzi, żeby właśnie wyjść z walki zwycięsko. Nie jest rzeczą możliwą w krótkim artykuliku dziennikarskim skonkretyzowanie bez reszty wszystkich możliwych sposobów walki ze złem. Zresztą biorą się do tego wychowawcy i napewno obmyślą sposoby jak najlepsze.

Jednym z takich sposób ma być współdziałanie funkcjonarjuszów policji w tępieniu wybryków młodzieży poza szkołą. Odzwyczajamy się potrosze od spoglądania na policjanta tak, jak na rosyjskiego stójkowego, wiemy, że jest równem nam obywatelem i wiemy również, że pracą swoją dobrze się przysługuje Rzeczypospolitej.

Jest jednak w tem jedno ale. Przy całym szacunku dla policji każdy z lojalnych obywateli z przykrością myśli o tem, że mógłby mu się zdarzyć w życiu wypadek urzędowego zetknięcie się z policją, czy to w formie zaprowadzenia do komisarjatu, czy spisania protokułu, czy choćby tylko zwrócenia ostrej uwagi na ulicy. Dla człowieka przeciętnie przyzwoitego np. zaprowadzenie do komisarjatu choćby nawet w bardzo błahej sprawie jest ogromnym wstydem i temu dziwić się nie można.

Przypuśćmy teraz, że policja interwenjuje wtedy, gdy w grę wchodzi młodzież i to w takich wypadkach, które dotychczas w obecności policjanta — uchodziły młodzieży bezkarnie, np. w wypadku palenia papierosów na ulicy. Należy się zastanowić nad tem, czy wrazie, gdy wybryk młodzieży poza szkołą, jest nieobjęty urzędową kompetencją policji, możeż wywołać jej interwencję. Lepiejby było, gdyby palącego papierosy młodzieńca policjant omijał w milczeniu, a uwagę niechby zwrócił pierwszy z brzegu przechodzień. Policjant jest potrzebny w wyjątkowo poważnych okolicznościach, natomiast drobniejsze wybryki niechby lepiej uchodziły bezkarnie, niżby miały być tępione przez policję, nie należy bowiem zapominać, że człowiek z wielu rzeczami początkowo przykremi oswaja się z czasem i stają się one dla niego zjawiskiem normalnem. Nie można więc dopuścić do tego, by młodzież przyzwyczajała się do stałej interwencji policji, aby później nie nastąpiło niebezpieczne oswojenie się z bezpośredniem stykaniem się z władzami policyjnemi i następnie może nawet znieczulenie ambicji i wstydu. Wrażliwa młodzież nie powinna być narażana na ten sam rodzaj postrachu, co pospolity zbrodniarz.

K. Ć—rk.



# Przeciwko powtarzaniu starych błędów.

**O STACJĘ KOLEJOWĄ W CZELADZI. — MINISTERJUM KOLEI POD ROZWAGĘ.**

Budowa nowej linji kolejowej, łączącej Zagłębie węglowe z centrum kraju, była oddawna palącą koniecznością gospodarczą. Obecna linja kolei warszawsko-wiedeńskiej jest zbyt przeciążona, i jak okazało się w czasie wzmożonego eksportu węgla w jesieni ubiegłego roku, jej zdolność przetokowa była niewystarczająca dla transportu tych ilości węgla, które nasze kopalnie mogły wywieźć w kierunku portów Gdańska i Gdyni.

Nowa linja kolejowa z Zagłębia na północ w kierunku Łodzi miałaby głównie za zadanie transport węgla na rynek krajowy. W uznaniu problemu budowy tej linji za bardzo palący i rentowny w związkach z tem, że kolej przecieżby miała duże tereny, dotychczas komunikacji kolejowej pozbawione — o koncesję na jej budowę ubiegać poczęły się Towarzystwa prywatne, z których jedno, opierające się na kapitałach polskich i belgijskich, otrzymało zezwolenie na przeprowadzenie studjów, opracowanie projektu, i zatwierdzenie wstępnych warunków koncesyjnych.

Towarzyswo, działające jako spółka akcyjna, powierzyło opracowanie szczegółowego projektu firmie „Tri“, która projekt ten przygotowała i przekazała Ministerjum kolei do sprawdzenia i zatwierdzenia. Budowa trasy tej kolei jest bardzo ważna dla Zagłębia, szczególnie dla ośrodków, dotychczas połączenia kolejowego nieposiadających. Otóż kolej ta, nazwana Chorzów—Łask, przechodzi w powiecie Będzińskim przez miasto Czeladź, następnie wsie: Grodziec, Wojkowice Kościelne, Siewierz i Koziegłowy. Chcemy tu zwrócić uwagę na jeden szczegół projektu, który szczególnie jaskrawo przypomina dawne błędy administracji rosyjskiej; chodzi mianowicie o budowę dworca kolejowego w Czeladzi.

Stacja została w projekcie wyszczególniona poza miastem w odległości ponad 3 klm. od miasta na granicy gruntów Czeladź—Grodziec i w ten sposób wszelkie dogodności, jakie dla rozwoju miasta mogła przynieść budowa kolei zostałyby zaprzepaszczone.

Czeladź leży obecnie o 4 klm. od najbliższej stacji kolejowej w Będzinie. Z powodu braku na miejscu połączenia kolejowego, rozwój miasta jest nadzwyczaj utrudniony i odbywa się bardzo powoli, choć Czeladź posiada bardzo pomyślne warunki dla powstawania zakładów przemysłowych, jak duże wolne tereny gruntowe, rzekę w miejscu, dwie wielkie kopalnie węgla itp. Położenie Czeladzi na drodze między Dąbrową, Będzinem i Sosnowcem a Katowicami i Królewską Hutą w centrum Zagłębia, również uważać należy za bardzo sprzyjające rozwojowi miasta. Jedynie brak połączenia kolejowego rozwój ten powstrzymuje.

Jednak o wewnętrznej wartości gospodarczej miasta i o zdolności do rozwoju świadczy dobitnie fakt, że pomimo braku kolei liczy Czeladź około 25.000 mieszkańców.

Obecnie przy budowie projektowanej linji Chorzów—Łask istnieje jedyna okazja dania Czeladzi dogodnego połączenia kolejowego z okolicą i krajem i stąd otworzenie przed miastem perspektyw pomyślnego i szybkiego rozwoju. Okazja ta nie może być zmarnowana przez nieracjonalne zaprojektowanie dworca w Czeladzi, jak wyżej wskazaliśmy, bo wówczas należałoby zgodzić się z zahamowaniem rozwoju miasta raz na zawsze i wszelkie projekty co do rozwoju miasta zostałyby przekreślone.

Dlatego Zarząd miasta Czeladzi, zapoznawszy się z projektem budowy linji tej na terenie miasta, wniósł do Ministerjum kolei protest łącznie z odpowiednią uchwałą Rady miejskiej w tej sprawie, przeciwko takiemu rozwiązaniu i prośbę o zmianę trasy kolei na terenie miasta w ten sposób, aby przechodziła ona przez miasto i dworzec zbudowany był możliwie najbliżej centrum miasta (przy ul. Szpitalnej).

Nie wątpimy, że Ministerjum kolei przychyli się do prośby Zarządu miasta, boć trudno przypuścić, aby polskie władze naczelne powtarzały błędy administracji rosyjskiej, słynnej w świecie całym z tego, że była najgorszą, a której dziełem są setki stacyj kolejowych w Polsce, zbudowanych o kilka lub kilkanaście kilometrów od miast, których nazwy noszą. Nic to zresztą dziwnego, bo nie leżało w intencji administracji rosyjskiej umożliwienie rozwoju naszych miast i wygoda ludności, owszem — całkiem przeciwnie tendencje tych władz dążyły do hamowania naszego rozwoju. Od naszych władz jednakże spodziewamy się pełnego zrozumienia interesów ludności i z ufnością oczekujemy decyzji. Zmiana trasy, zresztą przez zbliżenie jej do miasta i budowa stacji w mieście, leży w samym interesie Towarzystwa, podejmującego budowę kolei, bo wtedy może ono liczyć na zebranie całego ruchu osobowego z dwudziestoparotysiącznego miasta.

Podejmujemy tę sprawę na łamach naszego pisma z całem przeświadczeniem o jej ważności i nie wątpimy, że słuszne postulaty Rady miejskiej i Zarządu miasta Czeladzi zostaną w całej pełni przez Ministerjum uwzględnione.

# Kronika Zagłębia.

## KALENDARZYK.

**31**
CZWARTEK

Dziś Balbiny P.
Jutro Teodory M.
Wsch. słońca 5 17
Zach. „ 18 3

### Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

**„Udziałowy“**: „Cyganerja“.
**„Oaza“**: „Car Aleksander drugi“.
**Sfinks**: „Hrabina Marica“.
**„Momus“**: Od piątku „O czem się nie mówi“ ze Smosarską podług Zapolskiej.

### Wiadomości djecezjalne.

Ks. Roman Pytlawski, proboszcz par. Łęka, dek. Będzińskiego i ks. Bronisław Gurbich, prob. par. Łyskornia, dek. Wieluńskiego zostali przeniesieni jeden na miejsce drugiego.

Ks. Józef Klarzak, tymczasowy administrator par. Ożarów dek. Pruszkowskiego, został mianowany proboszcz tejże parafji.

### Przemówienie Romana Dmowskiego.

We wczorajszym numerze wskutek przeoczenia opuszczony został subtytuł w tytule o „Bezideowości współczesnego życia“, wskutek czego czytelnikom trudno było się zorjentować, kto i gdzie przemawiał.

Tytuł właściwy brzmiał: „Bezideowość współczesnego życia. — Przemówienie Romana Dmowskiego na zjeździe dzielnicy warszawskiej Obozu Wielkiej Polski dnia 27 marca 1927 r.“

### Poranek beethovenowski.

Zapowiedziany przez Koło opieki przy gimnazjum im. E. Plater w zeszłym tygodniu poranek Beethovena odbędzie się nieodwołalnie dnia 3 kwietnia rb., tj. w niedzielę, o g. 11 rano w sali gimnazjum im. Staszica przy łaskawym współudziale pp.: Tymienieckich, H. Siarkiewiczowej, L. Sadkowskiej i znanego muzykologa, p. Sobolewskiego. Szczegóły w programach, które będą rozdawane przy wejściu. Bilety w cenie 1 zł. lub 50 gr. przy wejściu na salę.

### Wieczór pieśni staropolskich.

Koło opieki przy gimnazjum im. E. Plater urządza w dniu 2 kwietnia rb. tj. w sobotę o godz. 8 wieczór w lokalu własnym wieczór pieśni w wykonaniu znanej i cenionej pieśniarki p. Tymienieckiej przy akompanjamencie prof. Tymienieckiego. Wieczór ten winien zainteresować miłośników muzyki rodzimej, którzy będą mieli sposobność usłyszenia staropolskich pieśni. Bilety w cenie 3 zł., dla akademików 1 zł., przy wejściu. Bufet, jak zwykle, obficie zaopatrzony.

### Odczyt posłanki Ładziny w Grodźcu.

Dziś o godz. 4 popołudniu w sali „Sokoła“ dom nr. 22 Grodzieckiego Towarzystwa posłanka Ładzina wygłosi interesujący odczyt na temat „Zjawiska w Lourdes“, który ilustrowany będzie licznemi przezroczami. Bilety wejścia w cenie od 10 do 50 gr. Ze względu na osobę prelegentki, która niedawno udekorowana została krzyżem papieskim, jak również na podniosłą treść odczytu, zarząd N. O. K. w Grodźcu, który jest inicjatorem tej niezwykłej imprezy prosi za naszem pośrednictwem o liczny udział.

### Ze Związku robotników chrześcjańskich.

W Ząbkowicach w sali Domu ludowego odbyło się zebranie zwołane przez Związek robotników chrześcjańskich, na którem prezes Rady okręgowej Ch. D. dr. Stawiński wygłosił referat, omawiający m. in. także kwestję robotniczą. Zebrani, wśród których przeważali przedstawiciele ugrupowań lewicowych, do komunistów włącznie, wysłuchali referatu z wielkiem zainteresowaniem, poczem rozwinęła się dyskusja. Zabierali w niej głos zwolennicy wszystkich kierunków. Referentowi zadano cały szereg pytań, na które kolejno odpowiadał. Rzeczowość dyskusji i zachowanie zebranych świadczą bardzo korzystnie o ich wyrobieniu politycznem, co należy podkreślić, tembardziej, że, gdy 2 tygodnie temu miał się odbyć taki sam odczyt, jedno z pism a priori przyjęło w swem sprawozdaniu niekulturalność opozycji, oczerniając niesłusznie swych własnych stronników.

### Akademja ku czci Kasprowicza.

Staraniem gimnazjum żeńskiego p. Krzymowskiej odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 kwietnia r. b. w sali kina „Corso“ w Będzinie akademja ku uczczeniu pamięci śp. Jana Kasprowicza.

### Wieczór wokalno muzyczny.

W sobotę dnia 2 kwietnia w sali resursy w Dąbrowie odbędzie się wieczór wokalno-muzyczny, z którego czysty dochód przeznacza się na ochronkę i dom starców w Zagórzu. Organizatorzy mają nadzieję, że piękny cel, urozmaicony program i niskie ceny biletów, — 2 zł. od osoby i 1 zł. dla młodzieży zachęcą do licznego przybycia.

### Zmiana siedziby.

Komunikują nam, że z dniem 1 kwietnia r. b. Związek zawodowy górników, metalowców, szklarzy, robotników budowlanych „Praca Polska“ oraz Związek hallerczyków i Związek ludowo-narodowy przeniosły swą siedzibę i obecnie mieszczą się przy ul. Kołłątaja 3, parter.

### 150 tysięcy zł. na pomoc dla rolników.

Na skutek starań Sejmiku będzińskiego, powiatowa kasa pożyczkowa w Będzinie otrzymała z pocztowej kasy oszczędności i banku Rolnego pożyczkę, w wysokości 150 tysięcy zł. na pomoc dla rolników powiatu naszego.

### Zdumiewająca szybkość.

Na terenie Zagłębia kursuje w różnych kierunkach kilka lokalnych pociągów. Między innemi obsługiwany jest także odcinek Katowice - Maczki. Pomijając już celowość tej komunikacji, z uwagi na brak dogodnych połączeń, zwrócić należy uwagę na niebywałą szybkość, z jaką pociągi kursują na wspomnianym odcinku.

Otóż z Dąbrowy np. jest podług napisu na bilecie kolejowym 19 klm. do Maczek i przestrzeń tą pociąg przebywa w ciągu 62 minut. Czyż można się dziwić iż przy podobnych stosunkach ludność tylko w razie koniecznej potrzeby korzysta z kolei, nie chcąc się narażać na długie wyczekiwanie w ciasnych, ciemnych i brudnych dworcach kolejowych, a następnie na jazdę, nie ustępującą pod względem szybkości dawnym resorkom.

Zastanawia tylko fakt, iż władze kolejowe tolerują podobny stan rzeczy, połączony niewątpliwie z poważnymi wydatkami, gdyż o dochodach w tych warunkach nie może być mowy.

### Wyrodna córka.

Cypiał Marja zamieszkuje ze swą zamężną córką Walerją Mikłasową w Sosnowcu przy ul. Naftowej 7. Mikłasowa, chcąc pozbyć się z domu swej rodzicielki, od dłuższego czasu starała się obrzydzić jej pobyt w domu, bijąc ją, lejąc w nocy zimną wodą itp. Poniewierana i maltretowana staruszka zwróciła się ze skargą na wyrodną córkę do policji. Sprawę skierowano do sądu.

### Niepoprawna awanturnica.

Stanisława Zawalska z Sosnowca (Pańska 26) zatrzymana w ub. piątek przez policję za awantury uliczne i usiłowanie pobicia policjanta, awanturowała się powtórnie onegdaj w sądzie, gdzie była doprowadzona przez posterunkowego. Na niepoprawną awanturnicę spisano ponowny protokuł.

### Kradzież roweru.

Baranowi Stanisławowi z Piasków skradziono w Sosnowcu rower, wartości 250 zł.

### Nakrycie blaszkarzy.

Policja sosnowiecka nakryła onegdaj kilku „blaszkarzy“ ze znanym okustem Gąsalikiem Stanisławem z Sosnowca (Pańska 27. Spisano protokuł, przyczem zabrano od nich 30 zł.

**Ze strychu.**

Ruchla Grinbaum z Sosnowca (Dęblińska 13) oraz sąsiadce jej Zelingerowej skradziono ze strychu bieliznę, wartości 140 zł.

**Nagły zgon.**

Onegdaj zmarł nagle, podczas rozpalania ognia w piecu 67-letni Tomasz Jaskólski za mieszkały w Sosnowcu (Małachowskiego nr 26).

**Za opór władzy.**

(l) Wczoraj na ławie oskarżonych przed Sądem okręgowym w Sosnowcu zasiedli dwaj bracia: Władysław l. 20 i Antoni l. 22 Kańtochowie, zamieszkali w Wymysłowie, gm. Ożarowice, oskarżeni o to, że w dniu 1 stycznia rb. w Ossach, gm. Ożarowice, wszczęli awanturę na zabawie, przyczem zakłócili spokój publiczny, a następnie stawili czynny opór posterunkowemu p.p . Dudkowi, szarpiąc go i wyrywając mu karabin, gdy w myśl przepisów służbowych chciał ich odprowadzić na posterunek.

Sąd skazał Władysława Kańtocha na miesiąc więzienia za opór władzy i na tydzień aresztu za zakłócenie spokoju publicznego, przyczem jako łączną karę wymierzył mu miesiąc więzienia. Antoni Kańtoch został skazany na miesiąc więzienia za opór policji.

**Za spalenie rewersu.**

(l) Mieszkaniec Zawiercia, Stanisław Adamczyk winien był niejakiemu Antoniemu Weisło 600 złotych, na które wystawił rewers, przyrzekając w dniu 25 stycznia ub. r. zamienić go na weksel. Gdy jednak Weisło przyszedł do jego mieszkania w oznaczonym dniu, wręczając Adamczykowi rewers, prosząc o wystawienie weksla, ten zmiął dokument i wrzucił go do płonącego pieca.

Sekcja U. K. przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu, rozpatrując tę sprawę w dniu 28 bm., wzięła pod uwagę, że osk. Adamczyk po całem tem zajściu wystawił swemu wierzycielowi dwa weksle jako równowartość zniszczonego rewersu i skazała wprawdzie Adamczyka na miesiąc aresztu, zawieszając mu jednak wykonanie kary na przeciąg dwuch lat.

**Echa zajścia w kancelarji Sądu okręgowego w Sosnowcu.**

(l) W dniu 18 października ub. r. w kancelarji sekcji karnej w Sądzie okręgowym w Sosnowcu załatwiał pakieś sprawy 24-letni Mendel Zajdler z Sosnowca i w pewnym momencie djalogu między nim a sekretarzem Chrząstowskim, znieważył tegoż słowami: „głupstwa pan gadasz".

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrując tę sprawę w trybie uproszczonym, skazał w dniu wczorajszym Zajdlera na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg dwuch lat.

NA EKRANIE.

## „Cyganerja" w kinie Udziałowem

Murger pod maską zdawałoby się beztroskiego humoru, w lekkich rzutach odmalował bajkę życia w mansardach w paryskim Quartier Latin. Niefrasobliwe na oko życie poetów, malarzy, muzyków, życie zdawałoby się ptaków niebieskich, urozmaicone wesiełczym humorem w kwestji płacenia czynszu mieszkaniowego i zalegania pożyczek, ma w sobie również chwile sentymentu. Dla artysty, zazwyczaj usposobionego egoistycznie, każdy przedmiot, czy osoba, jest jednym więcej tematem do poematu, obrazu, czy opery. Gdy osobą tą jest kobieta, wówczas w takich okolicznościach o dramat nietrudno, tembardziej, gdy kobieta kocha z samozaparciem się i schodząc do roli Muzy, nie żąda dla siebie nic, prócz możności spełnienia swego obowiązku, prócz możności natchnienia poety do napisania genjalnego dzieła. Dzieło gotowe i Muza umiera. Za tydzień będzie inna Muza, może nie Mimi, lecz Zuza, albo Lola. Nie o to chodzi tam gdzie miłość jest źródłem natchnienia poetyckiego, a nie konieczności serca. Poeta znajdzie inny ideał i będzie go widział takim, jakim jest w rzeczywistości, lecz przez szkła swej poetyckiej fantazji. Dlatego też film „Cyganerja", choć się śmiercią kończy, nie wywołuje wrażenia przygnębiającego, jak nie robi go dogasająca świeca o świcie.

Film zrobiony jest z finezją i z tym artystycznym umiarem, który znamionuje wszystkie filmy francuskie. Liljana Gish jest istotnie świetlaną, a scena konania jest małem arcydziełem gry aktorskiej. Film nie posiada scen porywających masy, tamujących oddech, lub wywołujących huragany śmiechu, za to ma w sobie dyskrecję w scenarjuszu, g... artystów i stosowaniu środków technicznych, jest więc dostępny przedewszystkiem dla smakoszów. (ć).

# Skrzynki pocztowe w Sosnowcu.

ZNACZNE UDOGODNIENIE DLA MIESZKAŃCÓW.

Oddawna już mieszkańcy Sosnowca skarżą się **na brak skrzynek pocztowych w naszem mieście.** Na miasto stutysięczne i zajmujące stosunkowo bardzo duże tereny była niewielka liczba skrzynek i to takich, że budziły one podejrzenie, iż listy w nie wrzucone **mogłyby ewentualnie ulec zwykłej kradzeży.**

Obecnie dowiadujemy się, **że Urząd pocztowy w Sosnowcu otrzymał 10 nowych skrzynek o wyglądzie bardzo estetycznym i najświeższego typu,** gwarantującego bezpieczeństwo listów.

Po przydzieleniu do Urzędu pocztowego motocyklu z koszem, lub innego środka lokomocji, będzie w Sosnowcu rozwieszonych jeszcze 11 skrzynek na peryferjach miasta, wspomniane bowiem sprowadzone już skrzynki będą rozmieszczone po jakichś 10 dniach **w śródmieściu.** 10 nowych skrzynek postanowiono rozmieścić **na następujących ulicach w śródmieściu:** przed Urzędem pocztowym 3 skrzynki i po 1 skrzynce: róg ul. Nowej i Alei, ul. Piłsudskiego przy Dziewiczej, dworzec kolejowy, ul. 3 Maja przy cerkwi, ul. Modrzejowska przy hotelu Polskim, ul. 1 Maja przy Sądzie okręgowym, ul. Sienkiewicza róg Wspólnej.

Dla Pogoni, Sielca, Dębowej Góry, Konstantynowa nadejdzie jeszcze 11 skrzynek pocztowych.

Należy nadmienić, że ze wszystkich skrzynek, prócz tych, które znajdują się przed Urzędem pocztowym. **będą wyjmowane listy 3 razy dziennie.** Ze skrzynek z przed Urzędu pocztowego wyjmowane są listy co 2 godziny.

# Życie sportowe w Sosnowcu.

NOWE OGNISKO KULTURY FIZYCZNEJ.

W ostatnich latach ruch sportowy w Polsce wzmaga się znacznie. Wszystkie większe miasta posiadają boiska, na których młodzież swobodnie może uprawiać wszelkie sporty. Sosnowiec jednak pod tym względem pozostał w tyle — przyczynił się do tego właśnie brak odpowiednich boisk. Kilka miejscowych klubów i towarzystw sportowych posiada wprawdzie boiska, są one jednak prymitywne, małe i nie odpowiadają wymaganiom, tak, że kluby te muszą się ograniczać tylko do sekcji piłki nożnej, nie mogąc zaś myśleć o innych gałęziach sportu, których jest tak wiele. Niedawno powstało w Sosnowcu pierwsze większe boisko Rady wychowania fizycznego dla celów ogólno sportowych. Korzysta z niego jednak przeważnie tylko młodzież szkolna. **Natomiast młodzież starsza, zgrupowana w miejscowych towarzystwach i klubach sportowych dotkliwie odczuwa brak placu sportowego,** na którym możnaby oprócz piłki nożnej uprawiać również inne sporty, jak tenis, krokiet, lekką atletykę, kolarstwo itp.

I oto dziś właśnie możemy tej młodzieży donieść, że nareszcie w Sosnowcu będzie miała wielki plac sportowy. Tę sportową zdobycz zawdzięczać należy w pierwszym rzędzie **obywatelskiemu stanowisku Dyrekcji Towarzystwa kopalń i zakładów hutniczych sosnowieckich w Sosnowcu,** która wydzierżawiła Tow. Sport. „Victorja" obszerny teren, położony w Sosnowcu przy ul. Aleja, na budowę ogólno sportowego boiska. Przed kilku dniami rozpoczęto niwelację placu, robota wre od rana do nocy, sportowcy pragnęliby widzieć własne boisko lekkoatletyczne, plac tenisowy, krokietowy a może i strzelnicę, kręgielnię itp. Wiadomą jednak jest rzeczą, że urządzenie wzorowego placu sportowego wymaga sporego funduszu. To też Zarząd T.S. „Victorja" na zapoczątkowanie robót zaciągnął pewną pożyczkę w Banku Handlowym. Przypuszczamy, iż społeczeństwo miejscowe rozumiejąc konieczność posiadania odpowiedniego placu sportowego, **poprze usiłowania zarządu T. S. „Victorja" i dalsze trudności finansowe będą pokonane.** Jak się dowiadujemy, **znany wszechświatowej sławy tenor polski Jan Kiepura, sosnowiczanin, członek T. S. „Victorja"** od założenia „Victorji", były gracz pierwszej drużyny, obiecał po powrocie z Londynu, gdzie święcił wielkie tryumfy, przyczynić się swą ofiarnością do budowy boiska, tembardziej, iż sam jest również miłośnikiem sportu. Sądzimy, iż za przykładem Kiepury znajdzie się i wielu innych miłośników sportu wśród miejscowej inteligencji, którzy chociaż jaknajskromniejszemi ofiarami przyśpieszą realizację wytkniętego przez Zarząd T. S. „Victorja" celu, wskutek czego przyczynią się do wychowania młodzieży na dzielnych i zdrowych obywateli Polski.

Ponieważ budowa placu sportowego potrwa dłuższy czas, a wiosna wzywa sportowców do pracy, przeto Zarząd T. S. „Victorja" urządza **w niedzielę, dnia 3 kwietnia uroczyste poświęcenie i otwarcie boiska,** którą to uroczystość uświetnią zawody z jedną z najlepszych drużyn w Polsce Tow. sport. „Wisła" z Krakowa w pełnym składzie z graczami reprezentatywnymi i olimpijskimi a naszą mistrzowską drużyną T. S. „Victorja" w Sosnowcu. Oby na zawodach tych nikogo nie brakło.

# Wiadomości ze Śląska.

## O platformę rozwoju rzemiosła polskiego na Śląsku.

Z POBYTU POSŁA P. MIANOWSKIEGO W KATOWICACH.

Interesujący się żywo stanem polskiego rzemiosła i drobnego przemysłu na Górnym Śląsku p. poseł Mianowski, który już od kilku dni bawi w naszem mieście, odbył wczoraj cały szereg konferencyj z delegatami różnych instytucyj i związków rzemieślniczych i przemysłowych, celem zapoznania się z ich postulatami, oraz naradzenia się nad sposobami zasilania ich wydatnym kredytem.

I tak odbył p. poseł konferencję z delegatami Pol. Związku samodz. rzemieślników i przemysłowców w sprawie kredytów. Postanowiono, iż w sprawie tej wyjedzie w piątek wspólnie z p. posłem delegacja do Warszawy, gdzie przy poparciu p. wojewody, który również w tym czasie będzie w Warszawie, prowadzić będzie pertraktacje z p. ministrem skarbu.

Następnie po przyjęciu przedstawicieli organizacyj rzemieślniczych i cechowych i zaznajomieniu się z organizacją, działalnością, programem nauki i warunkami rozwoju śląskiego Instytutu rzemieślniczego i przemysłowego odbył p. poseł konferencję z przedstawicielami Związku pol. budowniczych i przed stawicielami polskiego cechu „Strzecha" w sprawach budowlanych, tudzież z prezesem Rady nadz. Banku ludowego, p. Pakułą w sprawach kredytowych oraz w sprawie stworzenia osobnego Banku rzemieślniczego. Sprawę kredytu dla polskiego rzemiosła i polskiego przemysłu poruszono również na konferencji z dyrektorem Banku spółek zarobkowych i gospodarczych.

Wkońcu udzielił p. poseł wywiadu przedstawicielom prasy, udzielając wyjaśnień w sprawie pomocy kredytowej dla polskiego rzemiosła i drobnego przemysłu na Śląsku oraz w sprawie ustawy przemysłowej.

## Herszt szajki bandyckiej, Pakuła, w potrzasku!

SCHWYTANIE GROŹNEGO BANDYTY NASTĄPIŁO W MIKOŁOWIE.

Swego czasu pisaliśmy dużo o niezwykle śmiałych napadach rabunkowych

**groźnej szajki bandyckiej,**

która przez długi czas dawała się we znaki spokojnej ludności Górnego Śląska. Napad rabunkowy na tramwaj w Szopienicach oraz zamordowanie w podziemiach kopalni „Richthoffen" nadgórnika Wojciechowskiego były właśnie dziełem tej bandy, na której czele stał Wiktor Pakuła.

Energiczna akcja połączonych organów policyjnych celem zlikwidowania tej groźnej szajki bandyckiej doprowadziła wreszcie przed około dwu tygodniami do ujęcia trzech członków bandy, czwarty nie chcąc się oddać w ręce sprawiedliwości, popełnił samobójstwo.

**Na wolności pozostał jedynie herszt bandy,** Wiktor Pakuła, za którego ujęcie śląskie władze bezpieczeństwa wyznaczyły nagrodę w kwocie 1.000 zł.

I oto, jak się dowiadujemy, onegdaj właśnie nastąpiło ujęcie niebezpiecznego bandyty przez policję w Mikołowie. Ujęcie nastąpiło w mieszkaniu niejakiego Ueiechy Wiktora, u którego Pakuła od kilku dni się ukrywał. Zawiadomiony o tem komisarjat policji wysłał na miejsce komisarza z 9 policjantami, którzy

**z zachowaniem wszelkich środków ostrożności**

weszli do mieszkania w chwili, kiedy bandyta zamierzał właśnie je opuścić, spodziewając się zapewne do nowego występu bandyckiego. Zaskoczony znienacka bandyta nie zdołał zrobić użytku z broni i oddał się w ręce policji.Znaleziono przy nim rewolwer 8mm. naładowany 7 ostrymi nabojami.

Jak stwierdzono, Pakuła, już po rozpisaniu za nim listów gończych i wyznaczeniu nagrody za jego schwytanie

**nie zaprzestał swej bandyckiej roboty.**

Dobrawszy sobie dwu wspólników dokonał on przed kilku dniami śmiałego napadu rabunkowego na Franciszka Kuczańca, zam w Kosztowach i na niejakiego Teofila. Nazwiska wspólników bandyty są organom policyjnym znane, lecz ze względu na toczące się śledztwo trzymane są narazie w tajemnicy.

Dziś odstawiono Pakułę do Eksp. śl. w Katowicach. Z ujęciem jego

**zakończyła swą zbrodniczą działalność**

groźna szajka bandycka która od pół roku niepokoiła ludność śląską.

Komisarjatowi policji w Mikołowie winszujemy pięknego sukcesu.

## Teatr Polski w Katowicach.

**„Kościuszko pod Racławicami".**

W piątek, dnia 1 kwietnia ukaże się po raz ...-ty ciesząca się niebywałem powodzeniem sztuka patrjotyczna „Kościuszko pod Racławicami". Wszystkie dotychczasowe przedstawienia zapełniły widownię teatru po brzegi.

**„Uroczystość Beethovenowska".**

Cały świat kulturalny obchodzi w tych dniach uroczyście setną rocznicę zgonu największego tytana muzyki Ludwika Beethovena Teatr polski w Katowicach urządza w dniu 1 kwietnia o godzinie 3.30 popołudniu koncert poświęcony twórczości Beethovena. Wykonawcami koncertu będą: artysta skrzypek prof. Z. Weininger, świetny interpretator Beethovena — pianista dr. Dagmar Popovici i p. E. Kaczyński (wiolonczelista). Nader ciekawy program składający się z utworów kameralnych Beethovena zakończy Trio fortepianowe Fr. Chopena.

## Afera węglowa w Chorzowie.

Na stacji Chorzów na G. Śląsku została wykryta afera węglowa, wskutek której skarb państwa poniósł 10.000 zł. straty.

Mianowicie **zorganizowana szajka oszustów** — na podstawie wykradanych listów przewozowych — wysyłała około 16 wagonów **węgla nie na miejsce ich przeznaczenia,** ale poza granicę państwa, przeważnie do Austrji.

Dochodzenia przeprowadzone przez komisarjat policji w Chorzowie, ustaliły dotychczas, że wspólnikami oszustów są niejacy Lubsa i Kret.

Lubsę aresztowano, a energiczne śledztwo toczy się w dalszym ciągu.

**Wyjazd wojewody śląskiego**

Wojewoda śląski p. Michał Grażyński wyjeżdża dzisiaj, t. j. 31 b. m. do Warszawy w sprawach służbowych, gdzie zabawi kilka dni. Powrót spodziewany jest w poniedziałek

**Rząd zamierza wydzierżawić dobra państwowe na Górnym Śląsku.**

Jak się dowiadujemy, bawi w Katowicach delegat Min. rolnictwa i dóbr państwowych p. Isakowicz, który odbędzie w województwie szereg konferencyj w sprawie zamierzonego wydzierżawienia domen państw. na Górnym Śląsku.

**Odroczenie Akademji ku czci Kasprowicza.**

Zapowiedziana na najbliższą niedzielę, dnia 3 kwietnia b. r. Akademja ku czci Jana Kasprowicza w Teatrze Polskim w Katowicach, której urządzeniem zajął się Syndykat dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, nie odbędzie się z powodu choroby głównego prelegenta p. St. Przybyszewskiego. Termin Akademji został odroczony na czas późniejszy.

### Związek Obrony górnoślązaków wypiera się Kustosa.

Wczoraj bawiła u p. wojewody delegacja Związku Obrony górnoślązaków w sprawie wykluczenia Kustosa ze wszystkich prac Związku na terenie Górnego Śląska i przeszkodzenia jego szkodliwej działalności.

### Z Magistratu w Katowicach.

Na odbytem onegdaj posiedzeniu Magistratu uchwalono między innemi przyznać ubogim dzieciom, uczęszczającym do szkół, zaopatrzenie w naturaljach, a to w obuwiu i odzieży. Doniosła ta uchwała wymaga jednak zatwierdzenia Rady miejskiej.

### Rada miejska w Katowicach.

Dowiadujemy się, iż najbliższe posiedzenie katowickiej Rady miejskiej odbędzie się w przyszły czwartek, t. j. dnia 7 kwietnia b. r. Na porządku dziennym wybór całego szeregu (26) komisyj. Obrady zapowiadają się bardzo burzliwie.

### Konfiskata „Polonji".

Wczorajszy numer „Polonji" uległ konfiskacie w związku z umieszczeniem listu otwartego naczelnego redaktora „Polonji", p. Władysława Zabawskiego skierowanego pod adresem wojewody p. dr. Michała Grażyńskiego.

### Katowicka wytwórnia filmów zobrazuje życie przemysłowe Zagłębia Dąbrowskiego.

Jak się dowiadujemy, pierwsza górnośląska wytwórnia filmowa „Espefilm" w Katowicach przystępuje do pracy nad stworzeniem filmu propagandowego, ilustrującego życie przemysłowe w Zagłębiu Dąbrowskim. Zdjęcia filmowe wielkiego przemysłu Górnego Śląska są już ukończone. Filmy powyższe wyświetlane będą na obszarze całej Rzeczypospolitej i stanowić będą pierwszorzędny środek propagandy o rozkwicie naszego przemysłu w Zagłębiu Dąbrowskim i na Górnym Śląsku. Film ilustrowany będzie w czasie wyświetlania pouczającemi prelekcjami na temat stanu i rozwoju przemysłu Zagłębia Dąbrowskiego i Górnośląskiego.

Zaznaczyć należy, że film wyświetlany będzie następnie zagranicą w celu zwalczania antypolskiej propagandy uprawianej przy pomocy obrazów przedstawiających w fałszywem świetle stosunki panujące u nas w kraju.

### Kasiarze przy pracy.

Znowu przychodzi nam zanotować występ wiamywaczy kasowych, jaki miał miejsce ubiegłej nocy. Ofiarą ich padła tym razem kasa polskiej Dyr. ubezp. wzaj. w Katowicach przy ulicy Wolności l. 2, gdzie spodziewali się zapewne dobrze obłowić. Widocznie jednak nie byli to mistrze w swoim fachu, poprzestali bowiem na rozbiciu biurek w trzech pokojach, oraz jednej kasy ogniotrwałej, z której zabrali 406.96 zł. Drugiej kasy, w której zapewne znajdowała się większa gotówka nie ruszyli, czy też nie mogli zupełnie rozbić i najwidoczniej spłoszeni przez kogoś uciekli. Dochodzenie w toku.

### Dolar w Katowicach.

W dniu wczorajszym płacono w Katowicach za 1 dolara w obrotach międzybankowych 8.94 — 8.95 zł., przy spokojnej tendencji.

## Odpowiedzi Redakcji.

**P. F. Wilkoszewski w Dąbrowie.** Prosimy porozumieć się z redaktorem telefonicznie—rano o godz. 11 — 1, popołudniu 7 — 8.

**P. M. S. w Sosnowcu**, piszący do „Kochanego Kurjerka", zechce łaskawie przyjąć do wiadomości, że anonimów nie przyjmujemy i natychmiast wrzucamy je do kosza. Stawiając zwłaszcza zarzuty, pod czyimś adresem (w tym wypadku piekarza A. K., należy to zrobić z otwartą przyłbicą.

**P. P. D. w Jędrzejowie.** Nie potrzeba żadnego upoważnienia. Bardzo prosimy.



# Budowa pomnika poległym w Zawierciu.

Kiedy po zakończonej wojnie bolszewickiej rozwiązywał się zawiercki Komitet Obrony państwa, z grona swego wyłonił on szczupły Komitet wykonawczy, skład którego tworzyli pp.: dyr. St. Szymański, dyr. S. Wesołowski, St. Holenderski i K. Pawlowski, a zadaniem którego miało być wzniesienie w Zawierciu pomnika poległym w bitwach wojny światowej i polskiej.

Ogólnie trudna konjunktura gospodarcza po wojnie i związana z tem konieczność oszczędzania dotychczas nie pozwoliła na realizację projektu. W dobie dzisiejszej, kiedy przewidywać można poprawę sytuacji, Komitet wykonawczy podjął akcję ponownie. W tym celu powołany został Komitet, którego dokładną listę podamy w dniach najbliższych.

Na posiedzeniu, odbytem przedwczoraj w resursie pod przewodnictwem p. dyr. Szymańskiego, ustalono plan pracy, według którego pomnik zostanie wzniesiony na cmentarzu zawierckim, przyczem wykończony ma być na 1 listopada r. b., a równocześnie zostanie wmurowana w kościele parafjalnym płyta, na której wykute będą nazwiska poległych.

Projekt pomnika opracować mają znani rzeźbiarze: Bukowski i Raszka.

Fundusze potrzebne na ten cel uzyskane zostaną drogą ofiar na 4 listy, zbiórką zaś zajmą się uproszone osoby z pośród Komitetu.

Poniżej zamieszczamy nadesłaną nam odezwę Komitetu:

**Komitet budowy pomnika w Zawierciu poległym w wojnie światowej zwraca się z prośbą do rodzin i znajomych tych żołnierzy Polaków, których prochy spoczęły na miejscowym cmentarzu wojskowym i tych, którzy urodzeni i zamieszkali w Zawierciu, zginęli za wolność i całość Polski w zawierusze wojennej, o zgłoszenie ich imion i nazwisk do Komitetu budowy pomnika, w celu wyrycia ich na pomniku ku wiecznej pamięci przyszłych pokoleń.**

**Zgłoszenia te należy nadsyłać na ręce sekretarza Komitetu p. dyr. S. Wesołowskiego, Tow. akc. „Zawiercie". Termin przyjmowania zgłoszeń ze względów technicznych ogranicza się do dnia 1 czerwca 1927 r.**

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Stan liczebny polskiej floty handlowej.

W 7-ym roku od chwili objęcia Bałtyku, nasza flota liczy 35 morskich statków handlowych, o łącznej pojemności około 27.000 ton brutto. Oto ich lista:

Statki rządowe: 1) statek szkolny „Lwów" 3-masztowiec żaglowomotorowy z dwoma motorami ropnemi, pojemności 1293 ton, 64.76 m. długości, 11.34 m. szerokości; 2) „Kastor" holownik portowy, 90 ton; 3) „Ursus" holownik morski 167 ton; 4) „Górnik" hol. morski, 210 ton, oraz parowce: 5) „Toruń" 2338 ton; 6) „Katowice" 1995 ton; 7) „Poznań" 2038 ton; 8) „Wilno" 2038 ton; 9) „Kraków" 2017 ton. Wszystkie budowane w r. 1925, wcielone w 1926-ym.

Statki T-wa „Żegluga Wisła-Bałtyk" a) holowniki morskie: 1) „Orkan" 241 ton; 2) „Sambor" 215 ton; 3) „Tyran" 139 ton; 4) „Krakus" 149 ton; 5) „Rybak" 215 ton; b) lichtery morskie: 1) „Felek" 599 ton; 2) „Antek" 396 ton; 3) „Edek" 398 ton; 4) „Stefek" 412 ton; 5) „Bronek" 391 ton; 6) „Benek" 391 ton; 7) „Janek" 740 ton; 8) „Jurek" 740 ton; 9) „Bartek" 391 ton; 10) „Bolek" 391 ton; 11) „Olek" 394 ton; 12) „Franek" 400 ton; 13) „Wojtek" 399 ton; 14) „Wacek" 404 ton. Statki T-wa „Sarmacja": 2 parowce: „Wisła" 634 ton; „Wawel" 811 ton oraz T-wa „Biały orzeł" parowiec „Józef Englich" 445 ton.

Do wyżej wymienionych przybywają: transportowce marynarki wojennej „Warta", w tych dniach przejęty przez Ligę Żeglugi Polskiej o pojemności 3500 ton, 2 statki pasażerskie po 700 ton pojemności, budujące się w stoczni gdańskiej (jeden dla żeglugi przybrzeżnej, drugi dla dalszych podróży do Szwecji i Danji, wykończone będą w czerwcu i lipcu b. r.), a nadto wkrótce ma być przez Rząd zakupiony w Holandji parowiec towarowy o pojemności 1000 ton.

Stan liczebny naszej floty handlowej powiększy się w krótkim czasie o 4 — 5 okrętów towarowych, o pojemności po 3.500 ton każdy, z chwilą uruchomienia przez Bank Gospodarstwa Krajowego nowej linji okrętowej do bliskiego wschodu i Lewantu.

## Kronika gospodarcza.

**REZULTATY POLSKIEJ WYSTAWY W WIEDNIU.** Sukces polskiej wystawy na Targach Wiedeńskich był całkowity, a rezultaty zarówno propagandystyczne, jak i kupieckie wspaniałe. Ilość i jakość eksponatów polskich, tak przemysłowych, jak i rolniczych budziła podziw, zwłaszcza, że Polska posiada zagranicą opinję kraju wyłącznie rolniczego. Na wystawie dokonano szeregu tranzakcyj kupieckich i to głównie w tych gałęziach produkcji, które stoją wysoko w Austrji, jak w towarach fajansowych, w dziale bieliźny i konfekcji, materyj wełnianych i bawełnianych, przedmiotów sztuki stosowanej, nadto w produktach spożywczych, w chemikaljach, barwikach, mydłach itd. Decydującą była taniość i jakość towarów polskich. Efektywne zamówienia u firm polskich poczynili interesanci z Argentyny, Meksyku, Austrji, Węgier, Rumunji, Japonji, Ameryki, państw bałkańskich. Polski związek konfekcji skutecznie konkurował swemi wyrobami z fabrykami austrjackiemi. Imponującym nadto był pokaz przemysłu górnośląskiego i wielkiego przemysłu. Ogólne wrażenie, odniesione z wystawy polskiej w Wiedniu, było całkowicie dodatnie.

**PRZYGOTOWANIE DO KONFERENCJI EKONOMICZNEJ.** Prace delegacji na Międzynarodową Konferencję Ekonomiczną idą w bardzo szybkiem tempie. Delegacja znajduje się w ścisłym kontakcie zarówno z sekretarjem Ligi Narodów, jak i w pewnych poszczególnych sprawach z delegatami państw innych. Zainteresowanie sprawami, które stoją na porządku dziennym Konferencji, jest na zachodzie coraz większe, aczkolwiek wszyscy zdają sobie dokładnie sprawę z trudności, jakie Konferencja ma do pokonania. Polegają one z jednej strony na tem, że program konferencji, aczkolwiek doprowadzony do pewnego możliwego minimum, jest wciąż jeszcze niezmiernie obszerny, obejmujący wszystkie zagadnienia gospodarczego świata. Z drugiej zaś strony skład konferencji, dzięki trosce o przedstawienie wszystkich interesów, zapowiada się niezmiernie licznie, tak, iż konferencja może stać się bardzo ciężką machiną. Oprócz zaproszeń do 54 państw, na które dotąd odmowne odpowiedziały Sowiety i Hiszpanja, postanowiono zaprosić 5 delegatów od Międzynarodowej Izby Handlowej, prezesa Rady Adm. Międzynar. Biura Pracy, prezesa Międzynar. Instytutu rolniczego w Rzymie, prezesa Międzynar. Zjedn. Zw. spożywców oraz trzy kobiety, znane z wybitnej działalności na polu gospodarczem, prócz p. Freundlich, która wchodzi do delegacji austrjackiej.

## Z giełdy warszawskiej.

### CEDUŁA Z DNIA 30-3.

**AKCJE:** Bank Handlowy 7.25—7.10, Bank Polski 130.50—129.25—129.50, Bank Zachodni 3.90, Bank Zjedn. Ziem Pol. 2.85, Bank Spółek Zarobk. 16.50—15.90—16.20, Wildt 0.13, Brown Boveri 2.30, Częstocice 2.85, Goślawice 70.00, Michałów 0.63, Cukier 4.70—4.60, Wysoka 7.00, Węgiel 97.00—95.00, Borkowski 2.75—2.80—2.77, Nobel 4.45—4.35—4.40, Cegielski 35.00, Fitzner 6.25, Lilpop 23.60—23.50, Modrzejów 7.65—7.70, Norblin 1.26—1.27, Ostrowiecki 80.50, Pocisk 3.00, Rudzki 1.64, Starachowice 2.99—2.98—2.99, Ursus 2.35—2.25, Zieleniewski 33.50, Żyrardów 17.25—17.00, Żegluga 0.34.

**WALUTY I DEWIZY:** Dolar 8.92, Nowy Jork 8.93, Londyn 43.47, Paryż 35.10—35.05, Wiedeń 125.89, Praga 26.51, Włochy 41.10, Szwajcarja 172.18, Holandja 358.05.

Tendencja dla akcyj utrzymana, dla walut słabsza.

**Do dzisiejszego numeru dołączamy blankiety P. K. O. celem uiszczenia prenumeraty za kwiecień.**

# Kronika Zawiercia.

**Kino „Stella"**: „Bracia Schellenberg" wg powieści Kellermana.

### Siewierz chce króla!

Znany w Zagłębiu p. Feliks Czapliński, ostatnio występujący w charakterze sekretarza włościańskiej Organizacji monarchistycznej, urządził onegdaj wiec w Siewierzu, na **którym zgromadziło się około 700 osób.**

Po przemówieniu p. Czaplińskiego, w którem druzgocącej krytyce uległo wszystko, co było dotychczas, mówca przeprowadził tezę centralizacji władzy w jednej, silnej ręce. Ponieważ opozycji nikt nie zgłosił, rezolucję przyjęto.

### Ujęcie zabójców Rosenberga.

Na początku bieżącego roku głośnem echem odbiło się w Zawierciu morderstwo Rosenberga, którego dokonało dwuch zamaskowanych bandytów. W krótkim czasie dokonano podobnego morderstwa w Częstochowie i już wówczas władze policyjne opierając się na identycznych cechach „roboty", podejrzewały, że obie te zbrodnie były dziełem jednych rąk.

Idąc po nitce do kłębka natrafiono na ślady zbrodniarzy. W krótkim czasie znaleziono w strudze pod Częstochową trupa Józefa Gajewskiego, znanego policji bandyty, schwytano zaś jego mordercę i kolegę równocześnie, Stanisława Kowalczyka, który został rozpoznany jako sprawca morderstwa w Częstochowie.

Do więzienia w Częstochowie wysłano pod opieką wywiadowcy pasierbicę Rosenberga 15-letnią Gustawę Haberman, jedynego świadka zbrodni, która skonfrontowana z Kowalczykiem, po głosie, figurze, ruchach i ubraniu, rozpoznała w nim towarzysza mordercy jej ojczyma.

Gajewski został zabity w kłótni przez Kowalczyka, który obecnie odpowiadać będzie za kilka morderstw równocześnie.

### Przy pracy.

W kotłowni T. A. „Zawiercie" zmarł nagle przy pracy robotnik Ludwik Pacan, zamieszkały przy ul. Porębskiej 1. Zwłoki przewieziono do kostnicy.

# Kronika Olkuska.

### Ze straży w Wolbromiu.

Zarząd straży ochotniczej w Wolbromiu postanowił przystąpić do budowy spinalni strażackiej na placu miejskim obok kolei. Spinalnia ta ma być zbudowana na wzór spinalni w Skale.

### Z Sejmiku.

W dniu 9 kwietnia rb. odbędzie się ogólne zebranie Sejmiku olkuskiego, w celu uchwalenia budżetu na 1927-28 rok.

### Z Magistratu.

Budżet miasta Olkusza na rok 1927-28 został już sformowany i wyłożony do przejrzenia na przeciąg 7 dni. Najbliższe posiedzenie Rady poświęcone będzie budżetowi.

### Działalność kulturalno - oświatowa w Sławkowie.

Przy spół. Stowarzyszeniu spoż. w Sławkowie istnieje Koło oświatowe, posiadające bibljotekę. Bibljoteka ta zaopatrzona jest w 1080 tomów, z której jednak korzystało w roku ubiegłym zaledwie 59 stałych czytelników, choć opłata wynosiła b. mało, bo 40 groszy miesięcznie.

W tych dniach odbyło się roczne sprawozdanie Koła oświatowego, z którego wynika że wpływy za rok ubiegły wynosiły zł. 681 21 gr., wydatki zaś 635.12 gr., pozostałość na rok bieżący wynosi zł. 46.16 gr.

### Zamach samobójczy.

Mieszkańcy Jędrzejowa poruszeni zostali wypadkiem, który miał miejsce przed kilku dniami. Mianowicie 24-letnia Zofja Goleniewska, panna, zamieszkała przy ul. Łysakowskiej, zdobywszy gdzieś rewolwer, celnym strzałem w serce pozbawiła się życia. Przyczyny tragicznego kroku nie ustalono. Istnieje jedynie przypuszczenie, iż Goleniewska skutkiem niepowodzeń życiowych oddawna chciała pozbyć się życia, gdyż już w roku 1924 na pogrzebie brata swego usiłowała na cmentarzu odebrać sobie życie za pomocą bagnetu, który wbiła sobie w pierś.

## Echa dyskusji budżetowej w Radzie miejskiej w Zawierciu

Przewodniczący Ugrupowania narodowego w Radzie miejskiej p. Ludwik Brykalski nadesłał nam następujące pismo:

1) Pomiędzy innymi wnioskami Ugrupowanie radnych miejskich przedłożyło istotnie wniosek o skreślenie z budżetu z sumy 100.000 zł. 48.000 przeznaczonych na wywłaszczenia z nieruchomości gospodarzy z ulicy Szkolnej. W tym wypadku wniosek Ugrupowania został szeroko uzasadniony w następującem znaczeniu:

a) że ulica Szkolna jest położona na krańcach miasta, przyczem jest krzywa miejscami bardzo wąska, zabudowana domami nietylko mieszkalnymi, ale i zabudowaniami gospodarczemi i wymagałaby sum na wywłaszczenia setek tysięcy, a nie 48.000 zł. jak przewiduje Magistrat;

b) że prowadząc szlak szosy Włodowickiej tą ulicą, narazi się przejeżdżających na objeżdżanie wokoło miasto i cofanie się z powrotem do niego już przez ul. Górnośląską, poczynając od fabryki Berdnta;

c) że przejezdni zmuszeni będą przejeżdżać dwa razy przez tor kolejowy pierwszy raz pod torem, drugi wierzchem;

d) że, puszczając szlak szosy Włodowickiej według projektu Ugrupowania narodowego ulicami położonemi po prawej stronie plantu kolejowego, zyskuje się: 1) że przejezdni unikną trzech przejazdów kolejowych 2) że przejezdni staną odrazu w samym ośrodku miasta nie potrzebując cofać się do niego z powrotem, 3) że miasto uniknie przeto budowy trzech ewentualnie dwuch zasadniczo i dużym kosztem pobudowanych przez Wartę mostów, które zastąpić można słabszymi i tańszymi, 4) że tereny po prawej stronie plantu kolejowego, jako bagniste i szkodliwe dla mieszkańców, zostaną przez pobudowanie szosy obsuszone, 5) że ulice, przez które szedłby szlak szosy, znajdujące się w przedpotopowym stanie, nareszcie zostałyby wyszosowane i zabrukowane, i 6) że samo wywłaszczenie bodajby kilku domków na tych ulicach położonych nie przeniosą kosztów wywłaszczenia, bodajby jednego tylko większego zabudowania gospodarczego z ulicy Szkolnej.

Przeciwko pozostałej sumie zł. 52.000 Ugrupowanie nie przeciwstawia się a przeciwnie projektuje je użyć na dalsze zabrukowanie ulicy Szkolnej i ulicy na Małem Zawierciu.

2) W drugim wniosku Ugrupowanie zaleca skreślić z budżetu zł. 105.500 na pobudowanie bulwaru betonowego, a nie wyregulowanie odcinka kawałka rzeki Warty, o którem korespondent mylnie zaznaczył, powodując się następującemi względami:

a) że budowa bulwaru betonowego na odcinku Warty, położonym przy placu nabytym pod park od Braci Leowensteinów, nie wytrzymuje krytyki, gdyż bulwar pobudowany na jednej tylko niewielkiej przestrzeni rzeki narażony będzie na zalanie go przez wodę, o ile nie będzie połączony z ujściem wody z pod mostu kolei podjazdowej fabryki Huldczyńskiego;

b) że teren zapoczątkowanego bulwaru do wyżej wspomnianego mostu wynosi około jednego klm. należącego do kilku właścicieli, którzy nigdy nie zgodzą się i nie byliby w stanie własnemi siłami dokonać bezpotrzebnego eksperymentu magnackiego, żeby budować bulwar;

c) że zamiast bulwaru, należy omawiany odcinek rzeki wyrównać, obwałować, wały obdarniować i obsadzić drzewami na wzór, jak to już w roku ubiegłym Magistrat dokonał na odcinku tejże samej rzeki, płynącej obok ul. Szkolnej;

d) że miasto uniknie przez to kroćfowego wydatku na zakup cementu, kamienia, żelaza itp. i

e) że wykonanie proponowanej wyżej przez Ugrupowanie regulacji zatrudnia znacznie więcej bezrobotnych, których praca ma być wynagrodzana z funduszów przeznaczonych przez Rząd na bezrobocie.

# Z bagnistych nizin życia.

### WYRODNA MATKA NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.

Wczoraj na ławie oskarżonych przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, w osobie sędziego Kłodnickiego, zasiadła 44-letnia Walerja Jasińska, zamieszkała w Czeladzi,

**oskarżona o zmuszanie biciem swych nieletnich dzieci do żebractwa.**

W czasie przewodu sądowego wyszły na jaw ohydne szczegóły, dostatecznie charakteryzujące osobę oskarżonej i jasno oświetlające martyrologję jej nieszczęśliwego potomstwa. Zeznania świadków, a przedewszystkiem najstarszego syna podsądnej, Wacława, ustaliły, co następuje:

W drugiej połowie 1925 roku i w roku ubiegłym

**Jasińska nigdzie nie pracując po śmierci męża**

wysyłała na żebry swych synów: ośmioletniego Jana i trzynastoletniego Władysława, a pieniądze, jakie przez dzień uzbierali, odbierała im, kupując wódkę i frykasy swemu kochankowi niejakiemu Lubasowi, człowiekowi żonatemu i mającemu dziecko. Ów Lubas,

**opryszek, kilka razy już karany za kradzieże,**

wyjechał przed niedawnym czasem do Francji a roku 1925 dla Jasińskiej porzucił rodzinę, która marła z głodu. W mieszkaniu podsądnej gromadzili się najrozmaitsi kryminaliści i kobiety niedwuznacznego prowadzenia, przyczem odbywały się huczne pijatyki i obrzydliwe orgje. Oskarżona i Lubas, w chwilach daleko idących czułości nie krępowali się zupełnie obecnością małoletnich dziatek. Gdy córka Jasińskiej, pracująca podówczas w Krakowie, wysyłała matce pieniądze na utrzymanie dzieci, to potworna niewiasta mawiała: „nic nie dam tym cholerom, niech zdychają z głodu, albo idą dziadować". Syn jej Wacław, ledwo zarabiający na nędzne utrzymanie, nie mogąc pomagać rodzeństwu, często zwracał się do podsądnej, aby dawała im jeść, nie odnosiło to jednak najmniejszego skutku, a pewnego razu doszło nawet do tego, że

**Jasińska namówiła Lubasa aby pobił jej syna**

Sama trzymała wtedy drzwi, by Wacław nie mógł uciec, Lubas zaś bił go po głowie żelaznym prętem, zadając mu głębokie rany w czaszce, nakoniec zaś pchnął go nożem. Sąsiedzi nieszczęśliwych dzieci nie śmieli interwenjować w obawie przed krwawemi represjami ze strony Lubasa i szumowin, gromadzących się ustawicznie u Jasińskiej.

**Sąd po przemówieniu prokuratora Kwasika wydał wyrok, skazujący wyrodną matkę na 4 miesiące więzienia.** L.

# Nierząd jako produkt bagna sowieckiego.

### ZAPOMNIANY FRONT. — DWORCE KOLEJOWE GNIAZDEM ZEPSUCIA. — NA 50 TYSIĘCY CHORYCH TYLKO 11 TYSIĘCY LECZONYCH.

„Zapomnianym frontem" nazywa „Prawda" moskiewska front walki z prostytucją, uskarżając się na to, że walka na tym froncie odbywa się w bardzo powolnem tempie.

Jeden z wybitniejszych współczesnych publicystów rosyjskich S. Daniszewski, pisze w „Prawdzie", że w chwili obecnej nie mamy wprawdzie konkretnych danych co do rozmiarów prostytucji, niemniej jednak na podstawie różnych danych przypadkowych można stwierdzić z całą pewnością, iż „to zło społeczne doszło ostatnio w Moskwie do takich rozmiarów, że stanowczo zasługuje na obszerniejsze omówienie"

Tak więc ze statystyki, dotyczącej prostytucji wśród nieletnich, wynika, że na samym tylko dworcu Kurskim w Moskwie **stale przebywa 300 prostytutek** (w tem 15 proc. nieletnich). Podobne stosunki panują też na wszystkich innych dworcach moskiewskich.

Na podstawie rozmaitych, niedokładnych i niezupełnych danych można powiedzieć, że prostutucją trudnią się w Moskwie całe tysiące kobiet. Pośrednio świadczą o rozmiarach prostutucji również choroby weneryczne. W okresie trzymiesięcznym w r. 1925 leczyło się w trzech moskiewskich klinikach wenerologicznych 11.012 osób. Prócz tego cały szereg osób leczył się w innych szpitalach i u lekarzy prywatnych. Ogółem — według obliczeń Daniszewskiego — zanotowano w Moskwie w ciągu roku 1925 **około 50.000 wypadków chorób wenerycznych.**

Głównemi przyczynami prostutucji w Moskwie są opłakane warunki społeczne, w pierwszym rzędzie bezrobocie i kryzys mieszkaniowy. Prostytutki moskiewskie rekrutują się przedewszystkiem z pośród bezrobotnych służących i robotnic.

— Dlatego też — dowodzi Daniszewski — walka z prostytucją w Moskwie jest problemem wybitnie ekonomicznym. Dotychczas walka z prostytucją sprowadzała się wyłącznie do umieszczania upadłych kobiet w domach pracy. Ale w ten sposób można uratować jedynie drobną ich część. W istniejących w Moskwie domach pracy „wyleczono" w ciągu dwuch lat zaledwie około 500 prostytutek.

# Z całej Polski.

### BIBUŁA KOMUNISTYCZNA.

Podczas ostatniego strajku włókniarzy, Łódź została kompletnie zasypana różnemi odezwami komunistycznemi, przyczem w tymże czasie policja aresztowała cały szereg osób. Po dłuższych obserwacjach policja znalazła większą ilość bibuły komunistycznej u niejakiego Augustyniaka przy ul. Spornej nr. 11. Bibuła komunistyczna w ilości dwuch pudów była ukryta na sznurku w przewodzie kominowym. Augustyniaka aresztowano, policja prowadzi w dalszym ciągu dochodzenie w celu wykrycia jego wspólników. Augustyniak był robotnikiem fabryki „Howa" przy ul. Wierzbowej 15.

### BALET I TAŃCE.

Walny zjazd członków Zaw. Związku artystów baletu i nauczycieli tańca R. P. odbędzie się w dniach od 12 do 14 kwietnia 1927 r. w Warszawie w lokalu szkoły Aleksandra Sobiszewskiego przy ul. Nowy Świat nr 39, zadaniem zjazdu będzie: 1) podniesienie artystycznego poziomu tańca. 2) dążenie przywrócenia polskim tańcom narodowym ich dawnego splendoru, 3) zwalczanie z nowoczesnych tańców tych, które szerzą niemoralność wśród szerokiego ogółu społeczeństwa, 4) zwrócenie uwagi na stronę wychowawczą i estetyczną tańców salonowych, 5) przeprowadzenie klasyfikacji nauczycieli tańca i wyeliminowanie z zespołu nauczycielsk. jednostek niepowołanych i nieodpowiednich, 6) zwalczanie szkół nielegalnych, szerzących demoralizację, 7) przeprowadzenie spraw wewnętrznych: ustąpienie zarządów głównego, oddziałów, komisji rewizyjnej, wybory nowych władz itd.

## Drobne ogłoszenia.

### Kupno i sprzedaż.

Pod Ojcowem dużą willę, pięciomorgowy obszar, woda, las, sprzeda za 1750 dolarów lub wydzierżawi Jaworska—Kraków, Długa 31, parter. 2077-3

Patentowana magiel domowa—szafy gdańskie—otomany — komody — biurka z suknem, drabinki pokojowe, wygódki mieszkaniowe poleca Centralny skład mebli nowych i używanych. B. Błotniewski 3 maja 7. 2067-3

Meble różne, otomany mokietowe, dywanikowe, w różnych kolorach. Za gotówkę i na raty. Sosnowiec ulica Nowopogońska 17. Bracia Antczak. 1363

Papier brakowy klasa III i V w oryginalnem opakowaniu po cenach fabrycznych do sprzedania. Wiadomość: „Rozwój“ Siemianowice, Stabika 2. 2057-2

Okazyjnie do sprzedania sypialnia jasny dąb solidnej roboty oraz trzy gabliloty. Sosnowiec, Sielecka 27. 2111

Kupię 6 krzeseł dębowych używanych w dobrym stanie. Zgłoszenia, Sosnowiec skrzynka poczt Nr. 182. 1926

Kupię maszynę do szycia używaną w dobrym stanie. Pierwszeństwo dla nożnej. Wiadomość do Kurjera Zachodniego. Grodziec dla 13. S.

Maszyna do pisania tanio do sprzedania Katowice, telefon 1013 2120

### Posady i prace.

Poszukujemy nakładaczki na maszynę płaską. Zgłoszenia „Rozwój“ Siemianowice, Stabika 2. 2088-2

Kasjerka znająca się na prowadzeniu księgowości potrzebna do natychmiastowego objęcia posady. Kaucja wymagana. Reflektantki raczą się zgłosić osobiście. Dąbrowa Górnicza ul. 3-go Maja Nr. 19. 2096

### Nauka i wychowanie.

Posadę otrzymać łatwo może ten kto Ukończy Krakowskie Kursy Szoferskie L. Hubickiego, Kraków ul. Pijarska Nr. 4. Opłata za cały Kurs Zł. 160. —pisacie o prospekty i informacje. Początek Kursu 5 kwietnia. 1922-9

### Lokale.

Poszukuje 3 lub 4 umeblowanych pokoi z łazienką w Sosnowcu Zgłoszenia tel. 10-23. 2099

### Różne.

ZAKŁAD FREBLOWSKI koncesjonowanej nauczycielki Stanisławy Krobanówny, DĄBROWA, sale Resursy, przyjmuje zapisy dzieci. 2052-5

Dnia 29 b. m. zginął pies buldog Proszę odprowadzić. Sosnowiec, ul. Dańdowska Rzeźnia miejska 2107

### Zgubione dokumenty.

Mieczysław Kopczyński zgubił książeczkę sprzedaży wyrobów tytoniowych. Takową unieważnia się. 2080-3

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec na imię Stanisława Kozioł. 2064-3

Szczerba Franciszek zgubił książeczkę Kasy Chorych, wydaną w Sosnowcu 2063-3

Jan Domagała unieważnia zgubioną kartę mobilizacyjną, oraz książeczkę wojskową, wydaną przez P K U Miechów 2086-3

M. Dawidowiczowi skradziono patent wydany przez Urząd. Skarbowy w Sosnowcu. 2117

Zaginęła karta ewidencyjna Nr. 655 I/V i egzemplarz Nr 1 wydana przez Urząd gminy Ożarowice dnia 2 lipca 1924 r. na imię Feliks Chlebowski, która się unieważnia 2115




**CENY PRENUMERATY:**

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową
**3 Zł. 50 gr.**
Prenumerata zagraniczna miesięcznie **5 Zł.**
Cena egzemplarza **20 groszy.**

**CENY OGŁOSZEŃ:**

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy 50 gr.
W tekście . . . . . . . . . . . . 35 „
Za tekstem . . . . . . . . . . . 5 15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy) 25 gr.
(do 80 „ ) 25 „
(do 100 „ ) 30 „
(ponad 100 w.) 35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe. Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

**Sosnowiec:** REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

**Katowice:** REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. Gliwicka Nr. 3. (Telefon Nr. 23-04.)

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 0, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.